

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

27 kwietnia 2021

nr 31 (LXXVI)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
TESTOWANIE
PRZED EGZAMINAMI
STR. 2-3



KULTURA
ARIE OPEROWE
W DOMOWYM
ZACISZU STR. 4



SPORT
WEEKENDOWY
SERWIS PIŁKARSKI
STR. 9



Do odrobienia cały rok

WYDARZENIE: Pandemia koronawirusa i związany z nią roczny lockdown będą miały również wpływ na przyszłość Harcerstwa Polskiego w RC. – Tego roku bardzo nam brakuje. Za dwa, trzy lata będziemy mieli lukę w kadrze – powiedział „Głosowi” naczelnik organizacji Krzysztof Mitura po niedzielnym XVI Zjeździe HPC.

Beata Schönwald

Zjazd to najwyższy organ Harcerstwa Polskiego w RC. W normalnych warunkach organizowany jest co roku. Jednak w tym ubiegłym ze względu na COVID-19 się nie odbył. – Tegoroczny zjazd był również zjazdem wyborczym. Władze harcerskie wybieramy raz na trzy lata – przybliżył Mitura, który przez kolejną kadencję będzie pełnić funkcję naczelnika. Do zmian doszło natomiast na stanowiskach przewodniczących Rady Naczelnej i Komisji Rewizyjnej. Grzegorza Młynarczyka zastąpił Filip Kozieł, a Monikę Santarius – Tomasz Nogol. W obu przypadkach chodziło o osoby, które

swoje funkcje pełniły przez długie lata. – Te zmiany nie wynikają z tego, że ktoś nie chce się już dalej angażować lub że nie robił tego dobrze. To efekt naszej strategii, która ma na celu wdrażanie nowych ludzi do wypełniania nowych zadań. Ustępujący działacze jeszcze przez co najmniej rok będą służyli im pomocą i radą. To lepszy sposób niż metoda „wrzucenia na głęboką wodę”. Gwarantuje bowiem ciągłość i odpowiedni poziom – wyjaśnił naczelnik.

A ciągłość potrzebna jest nade wszystko, choć po roku przeniesienia zbiórek i innych działań do sfery on-line, przestaje być sprawą oczywistą. W harcerstwie, które oparte jest na współdziałaniu i autentycznych przeżyciach, na udanych i nieudanych próbach,

na doświadczeniu z pracy z młodszymi kolegami, praktyki nie da się zastąpić teorią. – Koronawirus nie pozwolił nam na wdrażanie nowej metodyki, straciliśmy rok i teraz szybko musimy nadrobić straty. Wyraźne braki powstały na polu szkolenia 14-, 15-latków, którzy w przyszłości powinni tworzyć kadrę instruktorską. Tego straconego roku nie da się jednak przeskoczyć i za dwa, trzy lata, kiedy będziemy mieli lukę w kadrze, odczujemy jego brak – stwierdził Mitura.

Na razie jednak kadra instruktorska rośnie w siłę. Świadectwem tego była trwająca od piątku do soboty odprawa instruktorska, w której wzięło udział 47 instruktorów oraz harcerzy powyżej 16 lat, będących na próbie instruktorskiej. Tak samo jak niedzielny zjazd odbyła

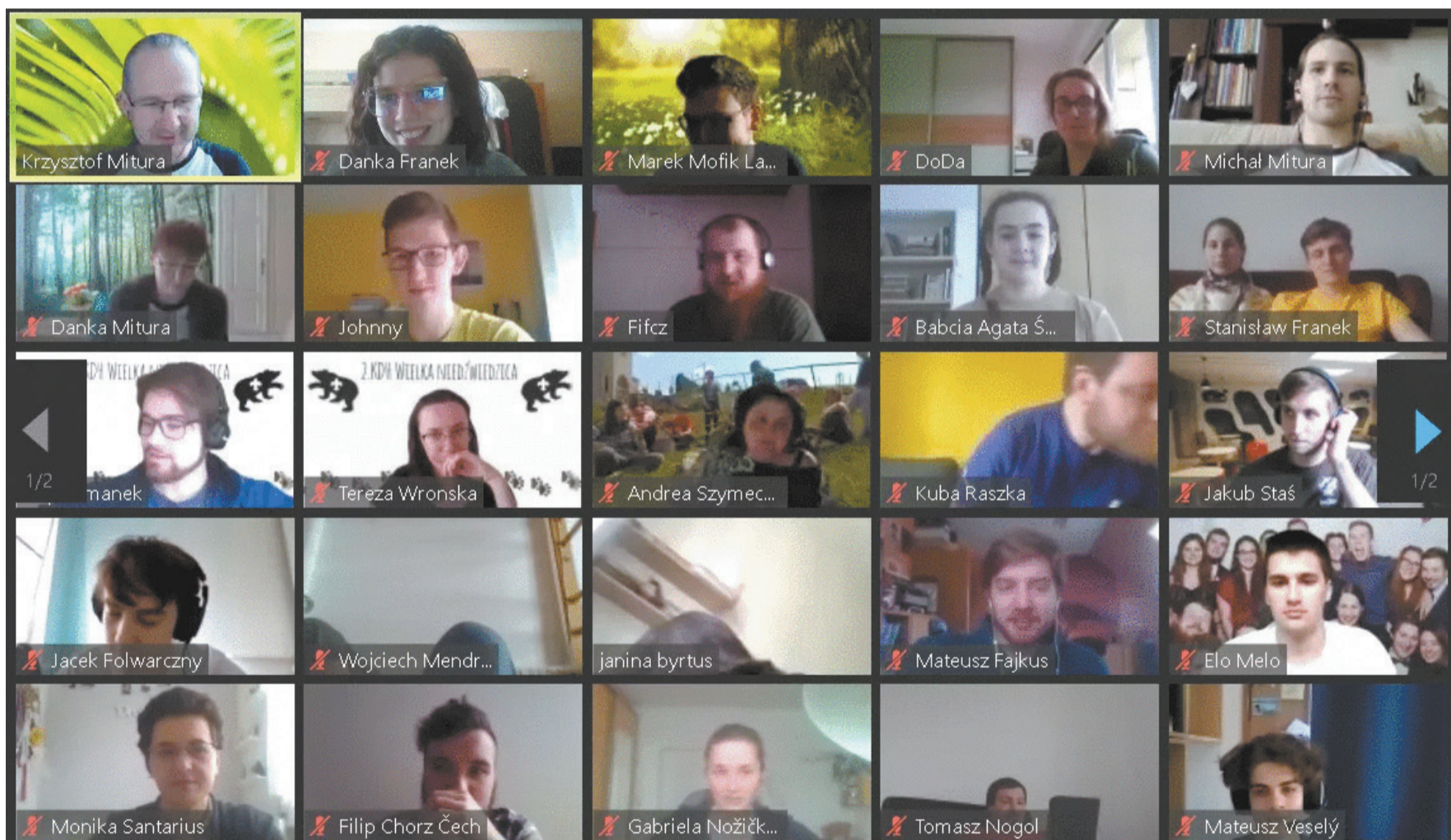
się ona na platformie internetowej, tak samo – po dwuletniej przerwie, ponieważ rok temu została odwołana. Tym razem uznano jednak, że odbyć się musi, bo całe środowisko harcerskie potrzebuje tego spotkania. Podobnie jak istnieje potrzeba zweryfikowania prawa harcerskiego, które powstało po reaktywacji HPC w 1990 roku i w niektórych punktach przestaje być aktualne, a dla młodzieży zrozumiałe.

– Przed południem przeprowadziliśmy dogłębną analizę tego, co rozumiemy pod takimi pojęciami, jak np. sumienie, odwaga, patriotyzm, współpraca czy samorealizacja, by później odnieść to do trzech filarów harcerstwa, którymi są Ojczyzna, Nauka i Cnota. Po południu natomiast próbowaliśmy ustalić, jak te wartości mają się

do naszych dziesięciu praw harcerskich – zrelacjonował sobotnie działania członek kadry instruktorskiej HDW „Opty” Dominik Poloček. Stwierdził, że uczestnicy odprawy przekonali się m.in. o tym, że w porównaniu z prawem harcerskim takich krajów, jak np. Szwajcaria, Irlandia, Peru czy Tajwan, prawo stosowane przez harcerstwo na Zaozlu jest niejednoznaczne i w związku z tym niezrozumiałe. – Tymczasem prawa harcerskie mają być tak sformułowane, by potrafił je pojąć nawet jedenastolatek – dodał.

HPC będzie się pochylać nad reformą prawa jeszcze przez kolejne tygodnie. Powróci też do realizacji zadań, które zaplanowano ponad rok temu, a które ze względu na pandemię nie doszły do skutku.

Należy do nich m.in. reaktywowanie trzech nowych jednostek – w Lutyni Dolnej, Jabłonkowie i Bystrzycy. – Chociaż niektóre sprawy musieliśmy przesunąć na później, wcale to nie oznacza, że przez ten rok siedzieliśmy z założonymi rękami. Wręcz przeciwnie. Cały czas staramy się być w kontakcie z dziećmi i młodzieżą. Regularnie odbywają się zbiórki on-line, nasi podopieczni dostają indywidualne wyzwania. Krótko mówiąc, podejmujemy wciąż nowe działania i nie odpuszczamy – przekonywał Mitura, żywiąc nadzieję, że przynajmniej w czasie wakacji harcerstwu uda się wyrwać z przestrzeni wirtualnej i podobnie jak rok temu zrealizować wszystkie zaplanowane obozy harcerskie oraz kolonie dla dzieci niechrześcijańskich. ▲



• Odprawa w czasach pandemii koronawirusa. Fot. ARC

ZDANIEM... Witolda Koźdonia



kozdon@glos.live

W nocy z 26 na 27 kwietnia 1986 r. seria wybuchów obróciła w ruinę reaktor i czwarty blok energetyczny elektrowni atomowej w Czarnobylu. 29 kwietnia wysokie tło promieniowania radioaktywnego zarejestrowano w Polsce i kilku innych europejskich krajach. Od tamtych wydarzeń mija właśnie 35 lat. Wiosną 1986 r. miałem 15 lat. Nie pamiętam atmosfery tamtych dni. W pamięci pozostał mi jedynie smak płynu Lugola, który aplikowano wówczas dzieciom nad Wisłą.

Propagandowa tuba Związku Radzieckiego długo ukrywała prawdę o tym, co się stało niespełna 150 km od Kijowa, w zamian serwując wszystkim szczątkowe lub zmanipulowane dane. Do dziś niektóre z propagandowych komunikatów nie zostały skorygowane, a wiele istotnych dokumentów nadal trzymanych jest w tajemnicy. Opublikowany w 2005 r. raport Forum Czarnobyla, w którego skład weszli przedstawiciele Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, agend i organów ONZ oraz Białorusi, Rosji i Ukrainy ocenił liczbę potencjalnych zgonów spowodowanych skażeniem radioaktywnym na cztery tysiące (choć nie podano dokładnych założeń, na których zostały oparte te szacunki). Wybuch reaktora elektrowni pociągał jednak za sobą nie tylko choroby i śmierć ludzi, ale również szereg innych konsekwencji, zwłaszcza społecznych i gospodarczych. Sarkofag nad zniszczonym reaktorem zaczął pękać już kilka lat po katastrofie. Przede wszystkim jednak katastrofa znacząco przyczyniła się do rozpadu ZSRR, stając się tym samym istotnym czynnikiem przemian w naszej części Europy. Nic więc dziwnego, że o wydarzeniu napisano tysiące stron i nakręcono setki tysięcy metrów taśmy filmowej. Mimo to Czarnobyl nadal pozostaje zagadką, którą ktoś będzie musiał rozwiązać. Niestety zadania nie ułatwiają nie tylko kłamstwa sowieckiej propagandy. Świat, w którym wszędzie czai się śmierć, w którym zabija nawet skoszona trawa, dla wielu z nas jest nie do przyjęcia. Wypieramy go, próbujemy ośwoić, wcisnąć w znane nam życiowe schematy. Najbardziej jednak chcielibyśmy o Czarnobylu zapomnieć.

CYTAT NA DZIŚ



Prof. Grzegorz Gierlak

dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie

Szczepionki przeciw COVID-19 różnią się między sobą technologią wytwarzania oraz skutecznością, ale każda chroni przed ciężkim przebiegiem i śmiercią. Zdecydowanie warto się szczepić

W OBIEKTYWIE...

• Na czwartą, a pierwszą w tym roku wystawę wirtualną zaprasza Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego w Ustroniu, tym razem pod nazwą „Hoczki z tróły ustrońskie”. Ekspozycję można obejrzeć do czwartku 13 maja. Wystarczy wpisać adres: <https://muzeum.ustron.pl/pl/iv-hoczki-z-trowly-ustro-nianki,2865>.

(Ox.pl)

Fot. ARC



Komplet biżuterii do stroju cieszyńskiego składał się ze spinki (szpyndlika) umieszczonej pod szyją, którą na pocz. XX w. zastąpiła broszka; napierśnika (orpanu); zapinek przy żywotku zwanych hoczkami oraz najcenniejszego elementu – złożonego pasa określanego jako gurt.



DZIŚ...

27

kwietnia 2021

Imieniny obchodzą:

Teofil, Zyta

Wschód słońca: 5.32

Zachód słońca: 19.55

Do końca roku: 248 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Grafika

Dzień Florysty

Przysłowie:

„Kwiecień, co deszczem

rosi, wiele owoców

przynosi”

JUTRO...

28

kwietnia 2021

Imieniny obchodzą:

Paweł, Waleria

Wschód słońca: 5.30

Zachód słońca: 19.56

Do końca roku: 247 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Sera Camembert

Przysłowie:

„Jeśli w św. Paweł śnieg

albo deszcz pada, dobrych

się urodzajów spodziewać

wypada”

POJUTRZE...

29

kwietnia 2021

Imieniny obchodzą:

Augustyn, Piotr, Roberta

Wschód słońca: 5.28

Zachód słońca: 19.58

Do końca roku: 246 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Solidarności

Międzypokoleniowej

Przysłowie:

„Na świętego Augustyna,

orka dobrze się poczyňa”

POGODA

wtorek

dzień: 0 do 11 °C

noc: 11 do 5 °C

wiatr: 2-6 m/s

środa

dzień: 5 do 16 °C

noc: 14 do 9 °C

wiatr: 1-4 m/s

czwartek

dzień: 9 do 16 °C

noc: 13 do 10 °C

wiatr: 2-6 m/s

Testowanie przed

W przyszły poniedziałek i wtorek odbędą się jednolite egzaminy wstępne do szkół średnich. Kandydaci mogą do nich przystąpić pod warunkiem, że nie będą mieli objawów choroby dróg oddechowych oraz okażą

negatywny test na COVID-19. Obowiązek przeprowadzenia testów spoczywa na barkach szkół podstawowych. Już dzisiaj w niektórych placówkach rozpoczyna się testowanie.



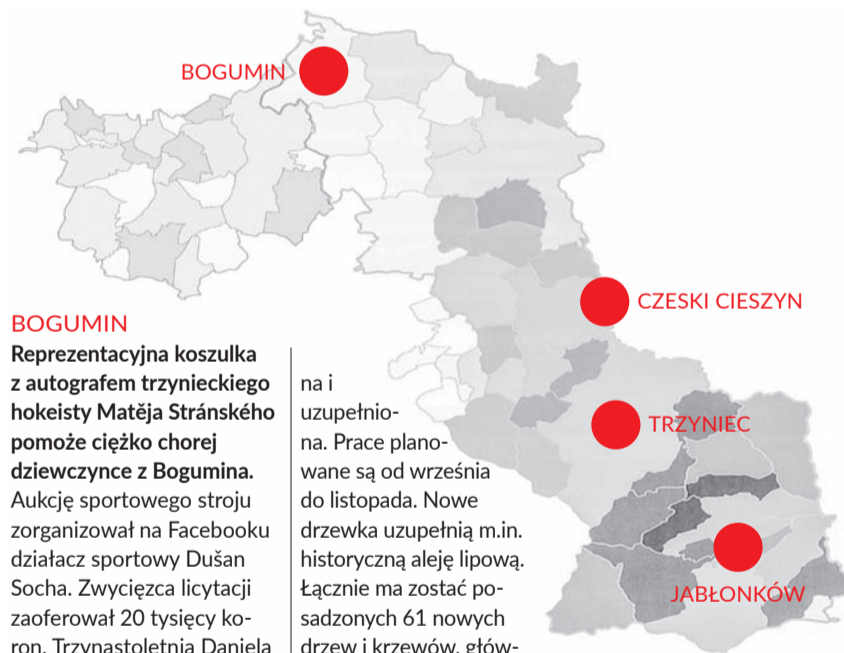
Danuta Chlup

Test antygenowy może być wykonany najwcześniej na 7 dni przed egzaminem wstępnym. Szkoła wystawi uczniowi zaświad-

czenie o wyniku testu. Dzisiaj przeprowadzane są testy m.in. w polskich podstawówkach w Bystrzycy i Suchej Górze.

– Większość uczniów będzie miała testy we wtorek, kilka osób dopiero w czwartek, ponieważ zgłaszają

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN

Reprezentacyjna koszulka z autografem trzynieckiego hokeisty Matěja Stránského pomoże ciężko chorej dziewczynce z Bogumina. Aukcję sportowego stroju zorganizował na Facebooku działacz sportowy Dušan Socha. Zwycięzca licytacji zaoferował 20 tysięcy koron. Trzynastoletnia Daniela walczy z rakiem. Pozyskane pieniądze pozwolą na pokrycie kosztów leczenia poza publicznym ubezpieczeniem zdrowotnym. Przeprowadzony u Daniela rezonans ujawnił guza kości, okazało się również, że nastolatka ma przerzuty do płuc.

(wik)

CZESKI CIESZYN

Aleje Masaryka to drugi najstarszy park w mieście, otoczony historycznymi budynkami i znajdujący się w zabytkowej strefie. W 2010 r. przeszedł on rewitalizację po wichurze z 2005 r., która znacząco zdewastowała tamtejszą roślinność. Mimo to przyrodnicy doliczyli się w nim 150 gatunków drzew i krzewów. Niestety wiele z nich jest w fatalnym stanie. Dlatego jesienią szata roślinna parku zostanie poprawio-

na i uzupełniono. Prace planowane są od września do listopada. Nowe drzewka uzupełnią m.in. historyczną aleję lipową. Łącznie ma zostać posadzonych 61 nowych drzew i krzewów, głównie naszych rodzimych gatunków.

(wik)

JABŁONKÓW

Jedną z największych tegorocznych inwestycji w mieście jest budowa nowoczesnego terminalu autobusowego. Stary dworzec nie spełniał już współczesnych standardów. Charakterystyczną cechą nowego obiektu będzie pierścieniowa poczekalnia z pięcioma przystankami, w której pasażerowie znajdą szereg udogodnień, m.in. kącik dla mam z małymi dziećmi czy centrum informacyjne. Terminal potoczy przy tym nie tylko komunikację autobusową, ale także samochodową i rowerową w regionie. Dodatkowo, kierowcy zyskają tam 35 miejsc parkingowych. Budżet inwestycji to ponad 50 mln koron. Prace

w Jabłonkowie trwają, a jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, zakończą się w czerwcu 2022 r.

(wik)

TRZYNIEC

Szpital AGEL na Podlesiu nabył specjalistyczne urządzenie do laseroterapii punktowej. Wykorzystuje go na co dzień poradnia rehabilitacji i medycyny fizykalnej. Stary szpitalny laser wnikał swą wiązką w głąb tkanki maksymalnie na kilka milimetrów. Nowe urządzenie jest dużo bardziej zaawansowane technologicznie i dociera znacznie głębiej pod skórę. W efekcie z jego pomocą można leczyć ścięgna, mięśnie czy stawy. Umożliwia on również lekarzom dotarcie do głębszych warstw tkanek miękkich.

(wik)

egzaminami



Fot. ARC

się do szkoły zdrowotnej AGEL w Czeskim Cieszynie, która ma inną formę egzaminów wstępnych i odbędzie się one w późniejszym terminie – mówi dyrektor bystrzyckiej placówki Bogdan Sikora.

W polskiej podstawówce w Karwinie część uczniów klasy dziewiątej wykona test w środę (ci, którzy przyjdą do szkoły na konsultację przed egzaminami), pozostali w piątek.

– Szkoły średnie nie będą robiły testów przed egzaminami. Uczniowie muszą przynieść gotowe potwierdzenie. Albo ze szkoły, albo z

punktu testowania – precyzuje zasady dyrektor Tomasz Śmiłowski.

W polskiej szkole w Hawierzowie-Błędowicach testy na COVID-19 zostaną przeprowadzone w drugiej połowie tygodnia. Dotyczą tylko pięciu uczniów, ponieważ klasa 9. ma siedmioro uczniów, z tego jedna uczennica została już przyjęta do szkoły artystycznej, a jeden uczeń do szkoły zawodowej, w której nie ma egzaminów wstępnych.

Jeżeli uczeń będzie miał pozytywny wynik testu antygenowego, szkoła ma obowiązek zgłosić ten fakt Sanepidowi. Wynik zostanie następnie zweryfikowany bardziej miarodajnym testem PCR. Testy nie dotyczą uczniów – ozdrowieńców (do 90 dni od pierwszego pozytywnego wyniku testu) oraz zaszczepionych (co będzie bardzo rzadkim przypadkiem). Kandydaci, którzy ze względu na chorobę lub kwarantannę nie będą mogli przystąpić do egzaminów w regularnym terminie, mogą skorzystać z terminów zastępczych, na przykład w Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie w dniach 2 i 3 czerwca. **▲**

Więcej wiernych

Dwumetrowe odstępy, zasłonięte usta i nos oraz dezynfekcja rąk, to trzy warunki, które wymagane są obecnie od uczestników nabożeństw. Wczoraj w kościołach w RC przestało obowiązywać ograniczenie liczby uczestników do 10 proc. miejsc siedzących.

Chociaż nadzwyczajne rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia RC z 23 bm. w żadnym miejscu nie wymienia nabożeństw, Kościoły są przekonane, że można do nich odnieść punkt nr 17, który określa warunki do realizacji prawa do pokojowych zgromadzeń.

Według biskupa diecezji ostrawsko-opawskiej Martina Davida, do kościoła może zatem przyjść taka liczba osób, która

pozwoli na utrzymywanie między uczestnikami 2-metrowego dystansu, przy czym nie stosuje się tej zasady w przypadku członków jednej rodziny.

– Zniesiony został również zakaz śpiewania, nadal jednak należy używać masek chirurgicznych lub półmasek, a przy wejściu do kościoła zdezynfekować ręce. Chociaż nie zostało to nigdzie zapisane, apeluję do was, żeby w kropielnicach nie trzymać wody święconej, a w czasie mszy świętej pominąć przekazywanie sobie znaku pokoju – czytamy w wypowiedzi biskupa opublikowanej na stronie diecezji. Zastrzeża w niej jednak, że zasady te dotyczą wyłącznie nabożeństw. Organizowanie innych spotkań wciąż jeszcze nie jest możliwe. **(sch)**

Błędy w kalendarzu

W „Gimnazjalnym kalendarzu”, który został opublikowany w piątkowym wydaniu „Głosu”, błędnie podałam termin egzaminów wstępnych do szkół średnich, za co niniejszym przepraszam. Odbędzie się one tak jak w całej RC 3 i 4 maja. W poniedziałek przystąpi do niego 92 uczniów klas 9., a we wtorek 36.

Dyskusje wśród czytelników wywołała również inna podana przeze mnie informacja. W tym samym „Gimnazjalnym kalendarzu” napisałam bowiem, że polska Konstytucja 3 Maja była drugą w Europie, a trzecią w świecie. – Mnie bardzo ciekawiłoby, skąd ta zmiana. Bo ja już przed siedemdziesięciu laty uczyłem się, że Konstytucja Trzeciego Maja była pierwszą w Euro-

pie a drugą na świecie po Stanach Zjednoczonych. Ciekawy jestem, skąd autor posiada taką nowość – napisał do nas jeden z czytelników. Odpowiadam zatem, że „taką nowość”, która tak samo jak dla czytelnika również dla mnie była zaskoczeniem, znalazłam na stronie Wikipedii pod hasłem Narodowe Święto Konstytucji Trzeciego Maja. Z odwołaniem do artykułu Tadeusza Zawadzkiego pt. „Konstytucja 3 Maja pierwsza czy druga?”, który został opublikowany 21 kwietnia 2011 roku na www.polityka.pl. Można tam przeczytać m.in.: „3 maja 1791 roku uchwalono drugą po korysykańskiej konstytucję w nowożytnej Europie, a na świecie trzecią po amerykańskiej”. **(sch)**

W SKRÓCIE...

Rosja ma przestrzegać międzynarodowego prawa

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że reakcja władz czeskich jest całkowicie zrozumiała. Żadne szanujące się państwo nie może się zgodzić z tym, że obce służby będą hasały po (jego) kraju i dokonywały aktów, które trudno uznać za inne niż akty de facto terrorystyczne. W związku z powyższym ta reakcja władz czeskich jest absolutnie zrozumiała – mówił w piątek w telewizji Polsat w programie „Gość Wydarzeń” prezydent RP Andrzej Duda.

Pytany o napięte relacje, jakie mają dziś z Rosją Polska i Republika Czeska prezydent RP zadeklarował wsparcie dla działań władz czeskich. – Rosja zachowuje się tak, jak zachowuje się już od całego szeregu lat. Pamiętajmy, że nie kto inny, tylko właśnie Rosja w 2008 r. zaatakowała Gruzję. Rosja w 2014 r. zaatakowała Ukrainę i do dzisiaj co jakiś czas mamy takie właśnie porywy imperialnych ambicji Rosji – podkreślił Duda. **(wik)**



Do tematu polskich grobów

Temat starych polskich grobów, poruszony na pierwszej stronie piątkowego wydania „Głosu”, ma ciąg dalszy. Cytowany w tekście Stanisław Gawlik po opublikowaniu artykułu przysłał redakcji informacje na temat miejsc pamięci na Zaolziu opisanych w broszurce wydanej przez stowarzyszenie Odra – Niemen z Polski. Do tematu będziemy wracali.

Napisała do nas także Maria Adamek. Odniosła się do opublikowanego w gazecie zdjęcia grobu rodziny Pawlików, z której pochodzi. Zwróciła uwagę, że w grobie tym spoczywa wprawdzie nauczyciel, lecz nie był nim – jak podaliśmy – Józef Pawlik, a jego syn Edward, zmarły w 1985 roku. **(dc)**



Tragiczny pożar

Trzy jednostki straży pożarnej gasiły w nocy z soboty na niedzielę pożar jednego z mieszkań w Karwinie-Nowym Mieście. O incydencie służby dowiedziały się za pośrednictwem infolinii przed godziną pierwszą w nocy. Niezwłocznie po przybyciu na miejsce zdarzenia ratownicy w aparatach oddechowych, pomagając się jednym strumieniem wody, weszli do zadymionego mieszkania znajdującego się na parterze budynku. Wewnątrz znaleźli jedną osobę bez oznak życia. 80-letnia kobieta została ewakuowana, jednak przybyły na miejsce lekarz stwierdził jej zgon. Policja we współpracy ze strażą pożarną bada teraz okoliczności śmierci, a także przyczynę pożaru, którego ugaszenie zajęło strażakom zaledwie kilka minut. Nie było też potrzeby ewakuacji innych mieszkańców, którzy opuścili budynek jeszcze przed przybyciem pierwszego zastępu strażackiego. **(wik)**

Zbiórka dla ubogich



• Preferowane są towary z długą datą ważności. Fot. ARC

Zakupy dla osób, które żyją w ubóstwie – taki był cel zbiórki żywności, która odbyła się w sobotę w sieciach takich, jak Albert, Billa, Globus, Kaufland, Tesco czy dm, Nadal trwa on-line.

W sobotę w godz. 8.00-18.00 można było oddawać trwałe produkty spożywcze i drogeryjne w ośmiuset sklepach w całej RC – w tym w siedmiu w Hawierzowie, pięciu w Karwinie, czterech w Orłowej i Trzyńcu oraz trzech w Boguminie i Czeskim Cieszynie. Aby w czasie pandemii zminimalizować kontakty społeczne, przez dwa tygodnie,

od 19 bm. do 2 maja można robić charytatywne zakupy również bez wychodzenia z domu, w sklepach internetowych Rohlík.cz, Košík.cz oraz iTesco.

Zbiórka żywności, której organizatorem jest Czeska Federacja Banków Żywności przy współpracy ze Stowarzyszeniem Handlu i Ruchu Turystycznego, odbywa się od 2019 roku. W ub. roku jej wiosenna runda została odwołana z powodu epidemii koronawirusa. Jesienna natomiast zakończyła się rekordowym wynikiem. Zebrano 713 ton produktów dla potrzebujących. **(sch)**

» Wyszehradzkie komety «

XXIII Przegląd Filmowy „Kino na granicy” zaprezentował swój plakat nawiązujący do ważnego punktu tegorocznego programu imprezy, czyli jubileuszu Grupy Wyszehradzkiej. Tworzą go spadające gwiazdy.

– W tym roku upływa 30 lat od powstania Grupy Wyszehradzkiej, czyli zrzeszenia czterech państw Europy Środkowej – Polski, Czech, Słowacji i Węgier i ponad dwadzieścia od utworzenia Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. To doskonały moment na podkreślenie tego faktu w programie „Kina na granicy” poprzez projekt prezentujący kinematografię i literaturę naszego regionu. Cykl ten nazwaliśmy „Wyszehradzkie komety” – informuje Jolanta Dygoś, dyrektorka festiwalu.

– Miniony rok był trudny. Nie pozwolił nam poczuć cudownej atmosfery festiwalu, nie dał szansy na radosne spotkania i długie rozmowy z dawno niewidzianymi przyjaciółmi nad brzegiem Olzy. Niemniej uświadomił nam, jak



Fot. ARC

ważny jest bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem i sama nadzieja na spotkanie się w Cieszynie i Czeskim Cieszynie – dodaje Iwona Cichy, autorka plakatu i oprawy graficznej tegorocznego Przeglądu.

Tegoroczne „Kino na granicy” odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia i właśnie wtedy – jak zauważają organizatorzy wydarzenia – możemy spoglądać ku rozgwieżdżonemu niebu, wypatrując spadających gwiazd. Do nich też nawiązuje tegoroczny plakat. – Widzimy na nim 30 gwiazd. A jakie są nasze życzenia? Jest ich kilka, w tym jedno podstawowe, które, mamy nadzieję, się spełni. Do zobaczenia w sierpniu na moście Przyjaźni – pisze Iwona Cichy. **(wik)**

Konsulat powrócił do normalności

W zeszłym tygodniu Konsulat Generalny RP w Ostrawie przywrócił standardowe godziny przyjmowania interesantów. Polska placówka dyplomatyczna obsługuje teraz zainteresowanych w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 9.00 do 13.00.

– Obserwujemy duże zainteresowanie wydawaniem nowych paszportów, a ponieważ nasi pracownicy powrócili ze zwolnień, można powiedzieć, że w ubiegłym tygodniu powróciliśmy do normalności – mówi Izabella Wołłejko-Chwastowicz, konsul generalna RP w Ostrawie.

Wizytę w Konsulacie należy jednak zapowiedzieć z pomocą platformy e-konsulat (<https://secure.e-konsulat.gov.pl>) lub telefonicznie pod numerem +420 596 118 074. Przypomnijmy, w połowie marca zła sytuacja epidemiczna zmusiła polskich dyplomatów do ograniczenia pracy ostrawskiego Konsulatu RP. Dbając o zdrowie i bezpieczeństwo gości i pracowników urzędu przez ponad miesiąc interesanci byli przyjmowani jedynie w poniedziałki i czwartki w godzinach od 9.00 do 12.00. **(wik)**

Arie operowe w domowym zaciszu

Kiedy ludzie nie mogą przyjść na koncert, muzyka musi przyjść do nich. W sobotę o godz. 18.00 Fundacja Przyjaciół Zabytku Kultury Budynku Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Orłowej udostępniła na kanale YouTube „kostel pro všechny” koncert dwóch znakomitych solistek. Zaśpiewały Patricia Janečkowa i Eva Dřízgowa-Jirušowa.

Beata Schönwald

Myśl, żeby zorganizować taki koncert, pojawiła się w styczniu. Byliśmy zgodni co do tego, że jeśli chcemy coś robić, to z klasą, na odpowiednim poziomie artystycznym – powiedział „Głosowi” przedstawiciel fundacji Andrzej Macura. Recital został nagrany tydzień temu w kościele ewangelickim w Orłowej. Prowadziła go znana prezenterka telewizyjna Martina Kociánová, na fortepianie akompaniował muzyk związany z Konserwatorium Janáčka w Ostrawie i Uniwersytetem Ostrawskim Adam Farana.

– Kiedy przed dwoma miesiącami orłowski zbor zwrócił się do mnie, nie spodziewałam się, że ten kościół będzie mógł pękać w szwach, zakładałam jednak, że dzieci będą już chodziły do szkoły. Naprawdę nie przyszłoby mi do głowy, że od czasów Marii Teresy, która wprowadziła obowiązek szkolny, to właśnie my będziemy uważali naukę szkolną za niedostępny luksus. Dlatego ten koncert dedykujemy wszystkim nauczycielom i uczniom, profesorom i studentom, a także ich rodzicom, którzy muszą dźwigać ciężar zdalnego nauczania – zaznaczyła moderatorka.



• Patricia Janečkowa i Eva Dřízgowa-Jirušowa zaśpiewały w orłowskim kościele ewangelickim solo i w duecie.
Fot. archiwum fundacji

Nie wiadomo, czy był to zamysł organizatorów, czy zbieg okoliczności, w sobotę dla publiczności zgromadzonej przez komputery i smartfony zaśpiewały właśnie nauczycielka ze swoją uczennicą. Zaprezentowały trzy cykle pieśni z repertuaru wybitnego czeskiego kompozytora Antoniego Dvořáka,

a także arie operowe z „Wesela Figara” Mozarta, „Dona Pascala” Donizettiego, „Cyganerii” Pucciniego i „Lakme” Delibesa.

Danuta Siderek z Czeskiego Cieszyńska wysłuchała recitalu w dniu premiery.

– Ponieważ nasz zespół wokalny TA Grupa występował już kiedyś

w orłowskim kościele, jesteśmy w kontakcie z organizatorami, którzy informują nas o swoich imprezach. Kocham muzykę klasyczną, dlatego skorzystałam z zaproszenia. Recital bardzo mi się podobał, byłam zachwycona. To wspaniale, że są ludzie, którzy organizują takie rzeczy, bo koncert w telewizji, a koncert z

naszego terenu to dwie różne sprawy. Marzę jednak o tym, żeby wysłuchać wreszcie czegoś takiego na żywo – powiedziała kierowniczka TA Grupy.

– Nie chcemy, żeby ludzi ogarnął letarg, dlatego staramy się, żeby w naszym zborze wciąż coś się działo. Nie chcemy poprzestać na tym koncercie i w maju lub czerwcu chcemy zaprosić do naszego kościoła Sekstet Wokalny Permonik z Karwiny, a na grudzień planujemy recital Martiny Jankowej – przekonywał Macura. Dodał, że organizowanie koncertów należy do tradycyjnych działań orłowskiego zboru. Zwykle odbywają się one dwa razy w roku – na wiosnę i w Adwencie. W tym roku być może odbędą się nawet trzy takie imprezy. Na maj lub czerwiec przewidziany jest bowiem jeszcze koncert

Koncert będzie dostępny przez dłuższy czas bez jakichkolwiek ograniczeń także na profilu facebookowym fundacji „nadacekostela”. – Naszą inicjatywę wsparło co prawda miasto Orłowa oraz drobni sponsorzy, koszty związane z koncertem są jednak wysokie. Dlatego będziemy wdzięczni za każde wsparcie. Wolne datki, które można traktować jako bilet wstępu, należy wpłacać na konto naszej fundacji 199642683/0600 z dopiskiem „wejście dobrowolne – recital”. ▲

Oscarowy »Nomadland«

Znamy już laureatów nagród Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej. Oscara za reżyserię po raz drugi w historii gali oscarowych otrzymała kobieta: Chloe Zhao. Jej głośny film „Nomadland” nagrodzono również w kategorii najlepszy film. Żadnej statuetki nie otrzymał niestety jedyny nominowany Polak Dariusz Wolski.

Tegoroczna gala oscarowa odbyła się w zmienionej formule. Ceremonię poprzedziła część artystyczna zorganizowana w Dolby Theatre. Uroczystość wręczenia nagród miała miejsce na dworcu kolejowym Union Station w Los Angeles, gdzie zgromadziła się najliczniejsza grupa nominowanych i prezenterów poszczególnych kategorii. Ze względu na tych artystów, którzy nie mogli przybyć do Stanów Zjednoczonych, część gali odbyła się poza granicami kraju, m.in. w Londynie i Paryżu.

Wielkim triumfem ceremonii okazał się „Nomadland” Chloe Zhao. To oparta na reportażu Jessiki Bruder opowieść o 60-letniej Fern, która z powodu braku per-

spektyw na lepszą przyszłość zaczyna wieść życie współczesnego nomady. Tej nocy obraz chińskiej artystki został uhonorowany trzema Oscarami, w tym za najlepszy film i reżyserię.

Z kolei za najlepszy film międzynarodowy uznany został „Na rauszu” Duńczyka Thomasa Vinterberga. To historia czterech przyjaciół – nauczycieli, którzy próbują sprawdzić, czy ich życie będzie lepsze, gdy będą utrzymywać stały poziom alkoholu we krwi.

W gronie nominowanych, niestety bez statuetki, znalazł się bośniacki obraz „Aida” Jasmili Žbanić. To polska koprodukcja – za montaż odpowiadał Jarosław Kamiński. Ponadto z Polską „Aidę” łączyła: producentka – Ewa Puszczyńska, kostiumografka Małgorzata Karpiuk oraz autor muzyki Antoni Komasa-Łazarkiewicz.

Najlepszym aktorem został w tym roku Anthony Hopkins za rolę w filmie „Ojciec”, niestety nie odebrał statuetki, a aktorką – Frances McDormand („Nomadland”).

Bez Oscara w tym roku został Dariusz Wolski. Polski operator był



• Frances McDormand w „Nomadland”. Najlepsza aktorka na 93. gali oscarowej wg Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej. Fot. youtube.com

nominowany w tym roku za zdjęcia do filmu „Nowiny ze świata”. W tej kategorii nagroda akademii powę-

drowała do Erika Messerschmidta za zdjęcia do filmu „Mank” Davida Finchera. Amerykański reżyser

był tegorocznym rekordzistą pod względem zdobytych nominacji. (szb)



PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skatka /1/

Kierunek... Himalaje!



Od ponad roku koronawirus sieje spustoszenie w wielu sferach. Uderza w nasze zdrowie, finanse, życie społeczne, a także – kto wie, czy aby nie najdotkliwiej – w turystykę. Doczekaliśmy czasów, w których zakaz wyjazdu za granicę powiatu przestaje dziwić, a wyjście z domu staje się wyprawą, wymagającą sprzętu w postaci masek, rękawiczek tudzież innych służących dezynfekcji utensyliów. Niektórzy wobec zamknięcia świata dają za wygraną i nigdzie nie wychodzą, inni ruszają w poszukiwania wartych uwagi miejsc, będących na wyciągnięcie ręki – i do tego właśnie chciałbym Czytelników zaprosić. Może Beskidy, zbiornik wodny Żernanice i „Ondraszowska dziura” nie zastąpią konieserom podróży Himalajów, Zapory Hoovera czy Jaskiń Szkojańskich, zaręczam jednak, że Śląskowi Cieszyńskiemu warto dać szansę!



Skoro o Himalajach mowa... Beskidy łączy z nimi więcej niż mogłoby się wydawać. By dowiedzieć się, jak wiele, warto odwiedzić Izbę Pamięci Jerzego Kukuczki, która od blisko 25 lat mieści się w istebniańskim przysiółku Wilcze. Urodzony w Katowicach wybitny polski alpinista i himalaista o górskich korzeniach, jako drugi człowiek w historii zdobył Koronę Himalajów i Karakorum. Zdobył wszystkie czternastu ośmiotysięczników zajęło mu niespełna osiem lat, a więc dwa razy mniej niż Tyrolczykowi Reinholdowi Messnerowi, który dokonał tego jako pierwszy.

– Zaczęło się od tego, że kolega zaprosił go w krakowsko-częstochowskie skałki. Jak tylko spróbował wspinaczki, powiedział: To jest to, czego szukam całe życie – wspomina Cecylia Kukuczka, żona himalaisty, która siedem lat po

śmierci męża otworzyła Izbę obok ich wspólnego domu. Prowadzi ją do dzisiaj, przy wsparciu Fundacji Wielki Człowiek, założonej w celu popularyzacji dokonań Jerzego Kukuczki i polskiego himalaizmu.

W Istebnej Kukuczka spędził znaczną część swojego życia. Tutaj za młodu rozkochał się w górach, a w dorosłym życiu pracował nad książkami oraz odpoczywał ze swoją rodziną i przyjaciółmi. Stąd wreszcie wyruszał na wyprawy, w tym swoją ostatnią, na Lhotse, z której nigdy nie powrócił. – Nigdy nie myślałam, żeby cokolwiek tutaj powstało. Ciągłe jednak przychodzili ludzie, pytali o pamiątki po Jerzym, mówili, że powinno powstać coś, co będzie o nim przypominać. Potem zaczęły powstawać szkoły imienia Jurka i wtedy postanowiłam, że zrobię tu trochę miejsca, w którym będę mogła pokazać wszystko, co zostało i opowiedzieć jego historię – mówi „Głosowi” żona himalaisty.

Co można zobaczyć na ekspozycji? – Są tu na przykład chorągiewki modlitewne. A ten bębenek został przywieziony z Nepalu. Wysooko w górach na takich bębenkach pogrywają sobie Szerpowie himalajscy – opowiada, zapytana o tajemnicze przedmioty. – Na Zachodzie himalaiści mieli wszystko, Polacy nie mieli nic. Sprzęt często robili sobie sami. Te kości mąż sam strugał z drzewa, młotki też robili z kolegami – pokazuje elementy wyposażenia, wykorzystywanego podczas zdobywania szczytów. Odwiedzający Izbę obejrzą kilkadziesiąt medali i wyróżnień Jerzego Kukuczki, zdjęć i pamiątek przywożonych z wypraw, kolekcję książek autorstwa wspinacza i jemu poświęconych. Najbardziej uwagę przykuwa jednak pani Cecylia i jej pełna pasji opowieść o „Wielkim Człowieku”, jak nazywa swojego męża.



Nie wiadomo, jak długo jeszcze Izbę można będzie zwiedzać, ponieważ w Katowicach-Bogucicach trwają przygotowania do dużej inwestycji, mającej zaowocować budową Centrum Himalaizmu im. Jerzego Kukuczki. Większość pamiątek zostanie wówczas przewieziona do nowego obiektu. Tym bardziej warto, póki czas, wybrać się do Istebnej! – Gdy tylko obostrzenia sanitarne pozwolą na otwarcie, zapraszam! – dodaje gospodyni. ▲

Kolejny odcinek „Podróży...” na naszych łamach już za dwa tygodnie.

Przydatne informacje

Adres: Istebna 340 (Wilcze)

Otwarte: po uzgodnieniu

Koszt: wolne datki

Telefon: +48 508 389 558

Strona internetowa:

<https://jerzykukuczka.com/pl/izba-pamieci>

Czeski tydzień nad Wisłą

W ubiegłym tygodniu, od poniedziałku do piątku, trwał pierwszy Czeski Tydzień On-line. Organizatorami wydarzenia były Ambasada Czeska w Warszawie, Czech Tourism, Czeskie Centrum i Czech Trade.

– Obecna sytuacja uniemożliwia i jeszcze przez jakiś czas będzie uniemożliwiała organizowanie różnych wydarzeń oraz spotkań na żywo, mimo to postanowiliśmy dłużej nie czekać i za pośrednictwem Internetu przychodzimy wprost do was. Czeski tydzień on-line to tydzień wyjątkowej oferty programowej prezentujący Republikę Czeską z różnych perspektyw – mówił, zachęcając do udziału w wydarzeniu, ambasador Republiki Czeskiej w Polsce Ivan Jestřáb.

I tak każdego dnia internauci mieli okazję poznawać turystyczne skarby czeskich regionów graniczących z Polską. Do odwiedzenia województwa morawsko-śląskiego w krótkim, okolicznościowym wideo zachęcał hetman Ivo Vondrák. Z kolei aktorzy Małgorzata i Antoni Królikowscy, a także dyrektor festiwalu „Kino na granicy” Jolanta Dygoś mówili o ciekawych wydarzeniach na polsko-czeskim pograniczu, w których warto wziąć latem udział. Polscy podróżnicy wskazywali ponadto znane, ale i te mniej znane miejsca tuż za polsko-czeską granicą, które choć nie zawsze znajdują się w przewodnikach, warto odwiedzić.

Tydzień stał się okazją do prezentacji osiągnięć innowacyjnych gałęzi czeskiego przemysłu. Jego gospodarze zaprosili też na cie-



● Czeski Tydzień On-line był okazją do prezentacji największych turystycznych atrakcji czeskich regionów graniczących z Polską. Fot. ARC

kawą rozmowę z ks. Zbigniewem Czendlikiem, polskim duchownym, który przyjechał do Czech w 1992 r.

Na miłośników czeskiego kina czekał nagrodzony dwukrotnie Czeskimi Lwami film „Zagubieni”. Wieczorami polscy melomani mogli zaś wysłuchać ciekawych

koncertów muzycznych, spośród których jeden zarejestrowano w Filharmonii im. Janáčka w Ostrawie. Zainteresowani mogli ponadto dołączyć do kursu języka czeskiego na żywo oraz dowiedzieć się, gdzie w Polsce można studiować język czeski w ramach pełnego programu studiów magisterskich

Organizatorzy Czeskiego Tygodnia On-line nie zapomnieli także o czeskiej kuchni. W kulinarną podróż po województwie morawsko-śląskim zabrał internautów Robert Makłowicz. Wszyscy zainteresowani mogli się też dowiedzieć, jak przygotować różne czeskie dania. (wik)

28

maja ma wyruszyć pierwszy tego-roczny pociąg z Czech nad Adriatyk.

W ubiegłym sezonie te letnie połączenia odniosły spory sukces. W tym roku składy RegioJet będą jeździć z Pragi nową trasą m.in. przez Brno, Budapeszt i Zagrzeb. W komunikacji spółki nie ma natomiast informacji o zaplanowanym już, lecz wstrzymanym połączeniu z Pragi do Przemyśla. (wik)

Turystyka »uwolniona«

Od czerwca wszystkie sektory gospodarki, w tym turystyka, mają zostać „uwolnione” – utrzymane będą restrykcje sanitarne, ale nie będzie zakazu prowadzenia działalności – zapowiedział w Lublinie wicepremier RP Jarosław Gowin. Jest też zwolennikiem rozwiązania zakładającego wcześniejsze udostępnienie usług dla osób zaszczepionych. – Chciałbym, i taka jest też intencja ministra Niedzielskiego, żeby od maja luzowanie gospodarki nabrało tempa. Liczę na to, że od czerwca polska gospodarka wróci do swobodnego obrotu gospodarczego. Czyli że pewne rygory sanitarne oczywiście będą zachowane, ale nie będzie już żadnych branż, które nie mogłyby prowadzić działalności – mówi wicepremier Jarosław Gowin podczas Lubelskiego Forum Gospodarczego. (r)

CIESZYŃSKIE RODY /62/



Michael Morys-Twarowski

Grylewiczowie

Grylewiczowie to jedna z nielicznych rodzin ze Śląska Cieszyńskiego, której korzenie prowadzą do ziemi chełmińskiej.

Protoplastą cieszyńskiej linii rodu był Wawrzyniec Grylewicz, syn Józefa i Marii z domu Kranse, urodzony w 1844 albo 1845 roku w miejscowości Strucon koło Chełmna. Wioska ta należała do parafii w Lisewie, zatem księga z metryką chrztu Wawrzyńca przypuszczalnie znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Toruniu. Sam Wawrzyniec osiedlił się w Księstwie Cieszyńskim, „gdzie się żył ze stosunkami i pokochał nasz kraj jako drugą swoją ojczyznę” („Gwiazdka Cieszyńska”). W 1870 roku w Cieszynie ożenił się z Marią Pataj, córką Józefa, stolarza, i Marii z domu Czakan. Z zawodu był zecerem, pracował u Feitzingerów, a później w słynnej drukarni Prochasków. Obracał się w kręgu polskich elit Cieszyna. W domu „Dziedzictwa” na Starym Targu grywał w karty z Pawłem Stalmachem i księdzem Ignacym Świeżym. Zapisał się do Związku Śląskich Katolików, należał do Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego i zasiadał w jej komisji rewizyjnej. Po śmierci Stalmacha przez pewien czas był redaktorem odpowiedzialnym „Gwiazdki Cieszyńskiej”.

»...musi obecnie opuścić zakład panów Prochasków«

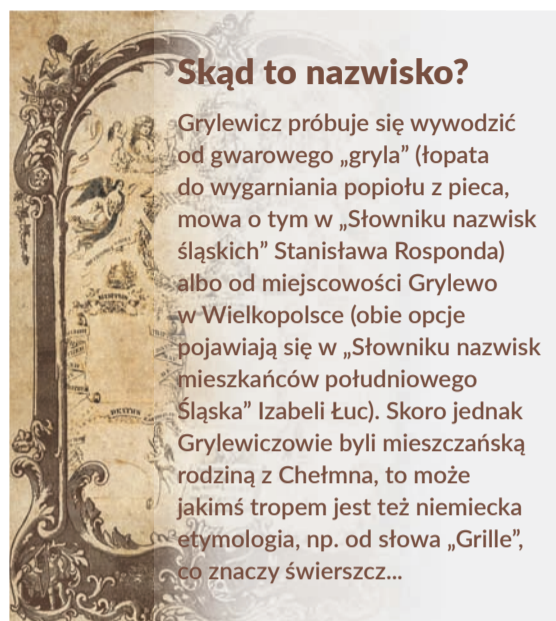
W 1898 roku, po ponad 20 latach pracy, Wawrzyniec Grylewicz, „obecnie słaby już na nogi”, został zwolniony z drukarni Prochasków. Jego przypadek został przedstawiony w „Gwiazdce Cieszyńskiej” (1898, s. 297) w artykule opowiadającym o tym, jak słynni drukarze traktowali starych pracowników. O Grylewiczu pisano tak: „Przyrzekano mu dawniej półroczne wypowiedzenie, podwyższenie wynagrodzenia, a na nowy rok podwójną płacę. Zamiast wypełnienia tych przyrzeczeń doczekał się ten biedak sześciotygodniowego wypowiedzenia z pracy i musi obecnie opuścić zakład panów Prochasków, a kto wie, czy teraz, będąc już starszym i schorzałym, wnet znajdzie gdzieś indziej zajęcie”. Zwolniony próbował otworzyć wła-

sną drukarnię, ale w 1900 roku władze Cieszyna odmówiły. Na łamach „Głosu Ludu Śląskiego”, nie bez uszczypliwości, wskazywano, że mógł próbować w Sibicy, skoro wiedział, że w mieście rządzone przez niemieckich liberałów będzie ciężko. Jednak nie poddał się, skoro 22 lutego 1902 „Gwiazdka Cieszyńska” informowała, że „P. Władysław Grylewicz, drukarz w Cieszynie, otrzymał koncesję na drukarnię”. Czy doszło do pomyłki w imieniu? A może przedsięwzięcie firmował syn Wawrzyńca, który rzeczywiście nosił Władysław? Bez sprawdzenia innych źródeł trudno rozstrzygnąć.

Wawrzyniec Grylewicz pozostał aktywny niemal do ostatnich tygodni życia. Był jednym ze współzałożycieli Banku Cieszyńskiego Kredytowego, 18 czerwca 1910 roku wybrano go jednym z trzech dyrektorów (obok Franciszka Lankocza i Jana Gałuszki). Zmarł dwa miesiące później, 23 sierpnia 1910 roku. W metryce zgonu został określony jako „kierownik drukarni”.

Oficer I Brygady Legionów Polskich

O dzieciach Wawrzyńca Grylewicza znalazłem nieco informacji w cieszyńskich księgach metrykalnych i lokalnej prasie. Najstarszy syn – Władysław (ur. 1872), będąc studentem, korzystał z zapomogi Towarzystwa Naukowej Pomocy Księstwa Cieszyńskiego. W czasach austriackich był urzędnikiem w Sądzie Obwodowym w Cieszynie. W 1915 roku jako ochotnik zgłosił się do wojska austriackiego, a rok później w stopniu porucznika rachunkowego otrzymał przydział do I Brygady Legionów Polskich, gdzie służył pod komendą samego Józefa Piłsudskiego. Po 1918 roku był żołnierzem Wojska Polskiego. Gabriela Maria (1875-1875) zmarła niedługo po urodzeniu. Zofia Joanna (ur. 1876) wyszła za mąż za Roberta Wohankę, aptekarza w Grazu, ale razem z Ustroniem. Zmarła w 1966 roku i została pochowana na cmentarzu św. Leonarda w Grazu. Po samym napisie na nagrobku „Sofie Wohanka” trudno byłoby się domyśleć,



Skąd to nazwisko?

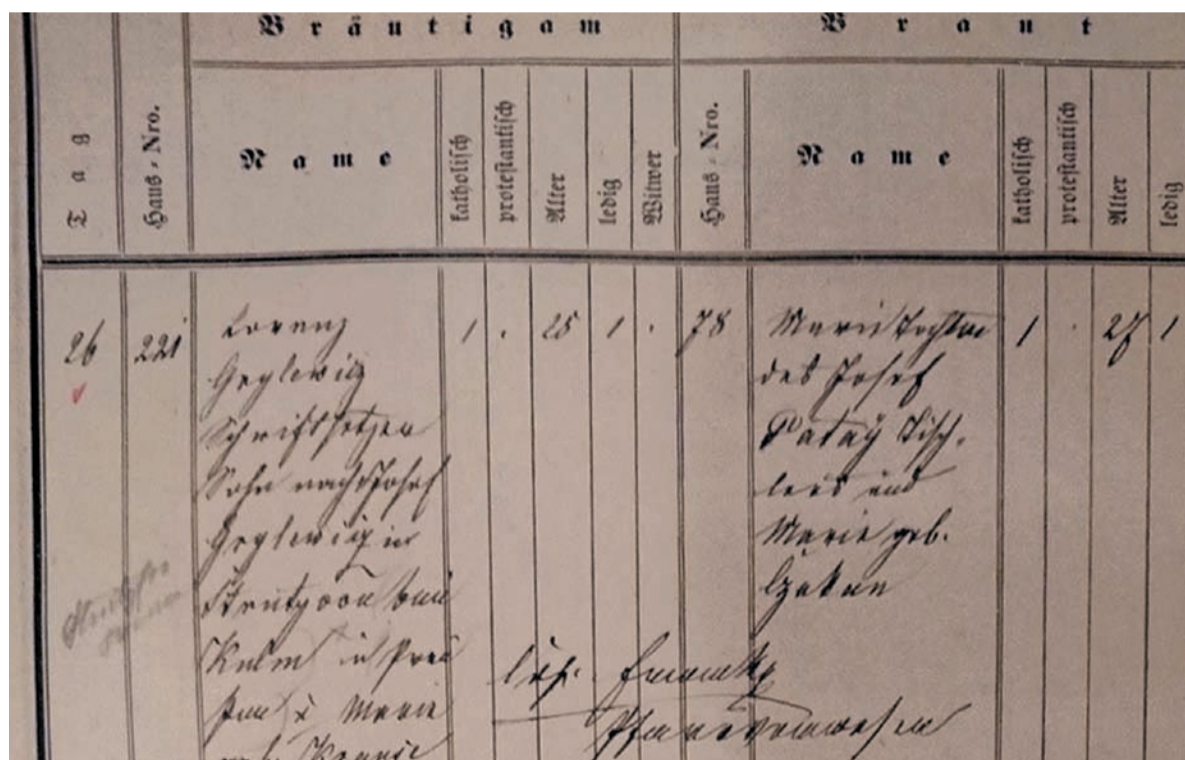
Grylewicz próbuje się wywodzić od gwarowego „gryla” (łopata do wygarniania popiołu z pieca, mowa o tym w „Słowniku nazwisk śląskich” Stanisława Rosponda) albo od miejscowości Grylewo w Wielkopolsce (obie opcje pojawiają się w „Słowniku nazwisk mieszkańców południowego Śląska” Izabeli Łuc). Skoro jednak Grylewiczowie byli mieszczańską rodziną z Chełmna, to może jakimś tropem jest też niemiecka etymologia, np. od słowa „Grille”, co znaczy świerszcz...

Skąd ten ród?

Ród Grylewiczów pochodzi z Chełmna lub jego najbliższych okolic. Lokalnie znaną postacią był Andrzej Grylewicz (1629-1692), burmistrz Chełmna, pochowany w miejscowej farze. W latach 1722-1727 na Akademii Krakowskiej studiował Józef Grylewicz z Chełmna.

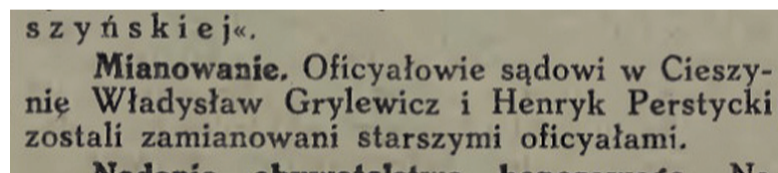
Gdzie doczytać?

- ✚ Wiktor Krzysztof Cygan, „Oficerowie Legionów Polskich 1914-1917. Słownik biograficzny”, Warszawa 2006, s. 74 (krótki biogram Władysława Grylewicza)
- ✚ Grylewicz – genealogia, <http://przodkowiecieszyna.blogspot.com/2017/04/grylewicz-genealogia.html> (materiały do genealogii cieszyńskiej linii Grylewiczów).



● Fragment metryki ślubu Wawrzyńca Grylewicza i Marii Pataj. Źródło: Parafia rzymskokatolicka św. Marii Magdaleny w Cieszynie, Metryki ślubów, t. 9 A.

że chodzi o kobietę, która za młodu zwała się Zofia Grylewiczówna. Roman Fabian Sebastian (ur. 1879) był praktykantem pocztowym w Cieszynie, w 1902 roku awansował na asystenta pocztowego, później został oficjałem pocztowym. 9 maja 1911 roku ożenił się z Wilhelminą Wohanką, córką aptekarza w Ustroniu. Zmarł 1 stycznia 1917 roku w Szpitalu Śląskim w Cieszynie. Helena Leopoldyna (ur. 1880) była nauczycielką. Pracowała w Skrzeczoni. W 1905 roku mieszkała w Cieszynie



● Informacja o nominacji Władysława Grylewicza na „starszego oficjała sądowego” w Cieszynie, „Gwiazdka Cieszyńska”, 1914 nr 22.

pod adresem Saska Kępa nr 13. W tym samym roku poślubiła Jerzego Jana Buzka (1874-1939), inżyniera z Trzynieca, który później został dyrektorem zakładu w Węgierskiej Górze i wykła-

dowcą odlewnictwa na Akademii Górniczej w Krakowie. W publikacjach poświęconych Buzkowi nazwisko panińskie jego żony często jest błędnie zapisywane jako Grylewicz. ▲

Bolonia pamiętała o polskich żołnierzach

W Bolonii, w cieniu pandemii, obchodzona była w ubiegłą środę 76. rocznica wyzwolenia miasta przez 2. Korpus Polski generała Władysława Andersa. Wczesnym rankiem 21 kwietnia 1945 roku do centrum Bolonii wkroczyli żołnierze 9. Batalionu Strzelców Karpaccich. Lokalne media przypominały sceny sprzed 76 lat, gdy oddziały 2. Korpusu były owacyjnie witane przez miejscową ludność, a nad miastem zaczęła powiewać polska flaga, którą na wieży – Torre degli Asinelli zatknął

ksiądz kapelan Rafał Grzondziel. Bitwa o Bolonię wymieniana jest obok walk o Monte Cassino czy Ankonę jako jedna z największych na Zachodzie z udziałem polskich żołnierzy. Była to jednocześnie ostatnia bitwa stoczona przez 2. Korpus Polski. Polska delegacja z ambasador RP Anną Marią Anders na czele złożyła kwiaty na polskim cmentarzu wojennym w Bolonii, gdzie pochowanych jest ponad 1400 żołnierzy, a także na cmentarzu wspólnoty brytyjskiej i przy pomniku dedyko-

wanym pamięci generała Andersa. Dzieło światowej sławy rzeźbiarza Igora Mitoraja zostało odsłonięte 21 kwietnia 1995 roku. Stoi w małym parku noszącym imię dowódcy 2. Korpusu Polskiego. Zorganizowane z powodu pandemii głównie w internecie obchody rocznicy oswobodzenia Bolonii trwały do 25 kwietnia, obchodzonego we Włoszech jako Święto Wyzwolenia.

Dzieje.pl/PAP



● Wkroczenie 2. Korpusu Polskiego do Bolonii: generałowie Zygmunt Szyszko-Bohusz (z lewej) i Klemens Rudnicki (za kierownicą) w samochodzie Willys MB; z lewej strony widoczne samochody pancerne T17 (Staghound). 21. 4. 1945. Fot. NAC



POLSKI BIZNES (100)

Tłumaczenia z licencją

Na Zaolziu sporo osób zajmuje się tłumaczeniami, problem jednak w tym, że nie każdy, kto zna język polski, jest w stanie dobrze tłumaczyć. Po prostu, by uprawiać tę profesję trzeba mieć odpowiednie predyspozycje. Dodatkowo czym innym jest tłumaczenie dzieł literatury – poezji czy prozy – a czym innym specjalistyczne tłumaczenia prawnicze i ekonomiczne, jakimi zajmuję się na co dzień – mówi Dariusz Branny z Boconowic. Dariusz Branny jest z wykształcenia prawnikiem. Na co dzień pracuje w Sądzie Powiatowym w Karwinie, dodatkowo zajmuje się zaś tłumaczeniami. Tę działalność rozpoczął przed trzynastu laty. Od dwunastu jest również tłumaczem przysięgłym. – Początki były prozaiczne. Okazało się, że kolega ze studiów potrzebuje tłumaczeń na język czeski. I tak dostałem pierwsze zlecenie. Z czasem zleceń było więcej, więc założyłem firmę. A gdy pojawiła się potrzeba tłumaczeń przysięgłych, wniosłem do Sądu Wojewódzkiego w Ostrawie o mianowanie mnie tłumaczem przysięgłym – wspomina Dariusz Branny. Zauważa przy tym, że obecnie dużo trudniej otrzymać licencję tłumacza przysięgłego. – W tym roku zaczęła obowiązywać nowa, dużo bardziej rygorystyczna ustawa. Teraz wymagania są dużo trudniejsze od tych, jakie ja musiałem spełnić. By zostać tłumaczem przysięgłym trzeba ukończyć studia tłumaczeniowe lub filologiczne, ewentualnie zdać specjalny państwowy egzamin językowy w dziedzinie tłumaczeń – mówi Dariusz Branny i dodaje, że od nowego roku tłumaczenia zostały też rozdzielone na ustne i pisemne, więc tłumacze przysięgli mogą teraz wybierać, czy chcą wykonywać obie te czynności czy tylko jedną z nich. – Ja nadal zajmuję się obu rodzajami tłumaczeń, choć nie wykluczam, że w przyszłości może się to zmienić – zastrzega.

Dariusz Branny specjalizuje się w tłumaczeniach prawniczych i finansowych. W tych drugich wspiera go żona, która z wy-

kształcenia jest ekonomistką. – Staram się natomiast unikać tłumaczeń tekstów medycznych czy technicznych. W pracy pomaga mi fakt, że studia prawnicze ukończyłem w Polsce, natomiast pracuję w Republice Czeskiej i od kilkunastu lat obracam się w czeskim środowisku prawniczym. Doskonale znam więc obie fachowe terminologie i to procentuje. A trzeba zdawać sobie sprawę, że słownictwo prawnicze jest specyficzne i bardzo hermetyczne. Zdarza się, że gdy w czasie rozprawy sądowej tłumaczę jakąś skomplikowaną kwestię prawniczą, strona postępowania nie rozumie, co mówię ani po czesku ani po polsku. Czasami wygląda to bardzo dziwnie – mówi. Na co dzień klientami Dariusza Brannego są firmy i osoby prywatne, ale także urzędy, instytucje i sądy. Niedawno tłumaczenie w sprawie o wykroczenie zlecił mu na przykład Urząd Miejski w Czeskim Cieszynie. – Systematycznie zwracają się też do mnie adwokaci i policjanci. Pamiętam, że gdy mieszkaliśmy w Czeskim Cieszynie, regularnie przyjeżdżały po mnie radiowozy. Nie wiem, co wtedy myśleli sobie sąsiedzi. Teraz zdarza się natomiast, że mundurowi dzwonią do mnie w weekend i twierdzą, że nikogo nie mają, bo inni tłumacze albo odmówili, albo nie odbierają telefonów. A trzeba wiedzieć, że takich jak ja tłumaczy przysięgłych jest w całym województwie około pięćdziesięciu – mówi Dariusz Branny.

W ciągu roku miewa on około 200 różnych zleceń. Tłumaczenia „papierowe” napływają z całej Republiki Czeskiej, natomiast ustnie pracował najdalej w Nowym Jiczynie. Czasami zadanie Dariusza Brannego polega na przetłumaczeniu trzech kartek papieru, bywa jednak i tak, że uczestniczy

w czynnościach trwających kilka godzin. Zdarzają się przy tym bardzo różne sytuacje. – Pamiętam, jak na jednej z rozpraw przed sądem w Ostrawie przez ponad trzy godziny tłumaczyłem ciągiem SMS-y, które nie zawierały żadnych terminów prawnych, za to mnóstwo wulgaryzmów i słów nieprzystojnych. Przy tym na wyraźne polecenie sądu musiałem tłumaczyć dosłownie, tymczasem słuchały mnie również kobiety. Innym razem przez całą noc brałem udział w policyjnych czynnościach w Czeskim Cieszynie, w trakcie których wykorzystano nawet umiejętności psa szkolenego do szukania narkotyków – wspomina Dariusz Branny.

Przekonuje on, że obecna epidemia koronawirusa nie wpłynęła na ilość zlecanych

• Dariusz Branny doskonale zna zarówno polską jak i czeską fachową terminologię prawniczą. Fot. WITOLD KOZDOŃ

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2008

Branża: usługi tłumaczeniowe

Liczba pracowników: 2

Kontakt: Boconowice 107

Tel.: +420 776 272 669

E-mail: dariusz@branny.eu

mu tłumaczeń pisemnych, natomiast ograniczyła pracę tłumaczy ustnych. Mniej bowiem odbywa się teraz rozpraw sądowych, mniej Polaków przekracza granicę. – Sądzę jednak, że po ustąpieniu pandemii sytuacja w mojej branży szybko wróci do normy sprzed dwóch lat – stwierdza. (wik)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Czy umiemy poruszać się w świecie pieniędzy?

Trudno wskazać dziedzinę życia, na którą pandemia koronawirusa nie miałaby wpływu. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Czeską Asocjację Banków, obniżył się np. poziom naszej edukacji finansowej. Innymi słowami mniej zajmujemy się kwestiami związanymi z rodzinnymi finansami i rzadziej próbujemy poszerzać wiedzę o oszczędzaniu, zarabianiu czy wydawaniu pieniędzy. To może dziwić, gdyż właśnie w okresie kolejnych lockdownów i obowiązkowych izolacji na edukację finansową powinniśmy mieć o wiele więcej czasu. A jednak fakty zdają się temu przeczyć.

Jaki kredyt, jaki rachunek?

Spośród badanych dorosłych osób tylko jedna trzecia umiała wybrać najkorzystniejszy dla siebie kredyt lub pożyczkę. Z kolei co trzeci ankietowany przyznawał, że nie za bardzo orientuje się w złożonym świecie finansów i że potrzebna jest mu pomoc w podejmowaniu ważniejszych decyzji na tym polu. Dobrą informacją może być nato-

miast to, że dwie trzecie badanych próbuje oszczędzać i planować najważniejsze wydatki. Z lepszym lub gorszym skutkiem, niestety. Sprawami finansowymi w czasach pandemii najintensywniej zajmują się ludzie młodzi, którzy wchodzą dopiero w samodzielne życie i uczą się często na błędach własnych i błędach swoich najbliższych. Co dziesiąty badany deklarował, że w najbliższym czasie zamierza zacząć oszczędzać, jeżeli tylko pozwoli mu na to warunki. Co trzeci chciałby umieć lepiej planować wydatki. No i co trzeci stwierdzał, że w sprawach finansowych polega wyłącznie na sobie. Na pomoc państwa liczy zaledwie 1 proc. ankietowanych.

Oszczędzamy...

Jeżeli chodzi o oszczędzanie, obywatele Republiki Czeskiej jeszcze przed pandemią radzili sobie raczej średnio. Większość z nas co prawda próbowała coś odłożyć, ale najczęściej były to sumy raczej niewygórowane. Zamknięte przez wiele miesięcy sklepy, ograniczona możliwość podróżowa-

nia, a także strach przed niepewną przyszłością i lęk przed utratą pracy zmieniły sporo naszych nawyków, także tych dotyczących oszczędzania. W bankach i innych instytucjach finansowych Czesi trzymają obecnie prawie 3 biliony koron, prawie dwa razy więcej, aniżeli przed dziesięciu laty. Oszczędzamy zaś głównie „na starość” (43 proc. dorosłych), na wypoczynek po pandemii (35 proc.), na zakup konkretnych, ale drogich dóbr, takich jak samochód, meble, telewizor... (30 proc.). Co czwarty oszczędzający ciuła pieniądze na dom lub mieszkanie. Z myślą o życiu na emeryturze oszczędzają najczęściej ludzie w średnim wieku, na rachunkach lokują na ogół od 1 do 3 tys. koron miesięcznie. Młodzi do funduszków emerytalnych są nastawieni raczej nieufnie, obawiają się bowiem, że uezbierane z trudem pieniądze za kilkadziesiąt lat w wyniku inflacji i innych zawirowań ekonomicznych lub politycznych mogą okazać się niewiele wartą kupą papierków. Optymizmem nie napaja też fakt, że co piąty Czech ma „na czarną

godzinę” do dyspozycji niewielką poduszkę finansową – taką, która z trudem pozwoliłaby mu przeżyć jeden miesiąc. Kolejnych 27 proc. ma zasoby pozwalające na przetrwanie trzech miesięcy. Idealna rezerwa finansowa to taka, która wystarczy nam na pół roku.

...ale czy mądrze?

To, że Czesi coraz wyraźniej dostrzegają potrzebę oszczędzania, niewątpliwie cieszy. Problemem jest jednak fakt, że ponad 80 proc. oszczędności zwykli lokować na rachunkach bieżących lub kontach oszczędnościowych w bankach. Niestety oprocentowanie takich wkładów jest teraz właściwie żadne, o zyskach nie ma co marzyć. Jak twierdzą analitycy, w ostatnim czasie co prawda większość z nas oszczędza, ale robimy to niezbyt mądrze. Podkreślają, że na rachunku bieżącym warto trzymać środki potrzebne na co dzień, na pokrycie bieżących wydatków. Na rachunku oszczędnościowym przyda się okrągła suma – rezerwa, po którą można zawsze sięgnąć w trudnej sytuacji. Powinna

to być co najmniej trzykrotność tradycyjnych miesięcznych wydatków. Nie wszystkich „ciułaczy” stać na inwestowanie chociażby w nieruchomości, kruszce czy papiery wartościowe. Ci, których stać, na pewno mają jednak lepsze perspektywy na przyszłość aniżeli właściciele zwykłych lokat bankowych. Lepsze od kont oszczędnościowych są chociażby popularne rachunki mieszkaniowe (budowlane) wspierane dotacjami państwowymi. Taki właśnie sposób lokowania oszczędności preferowałyby ponad połowa naszych współobywateli. Ale są jeszcze polisy ubezpieczeniowe na życie, akcje, obligacje, fundusze inwestycyjne, wkłady terminowe, wreszcie kryptowaluty na czele z Bitcoinem. Ale to już „wyższa szkoła jazdy”. A tak na marginesie: Ktoś obliczył, że jeden dolar zainwestowany w 1802 roku w rynek akcji w USA po upływie 200 lat przyniosłby zysk, po uwzględnieniu inflacji, w wysokości 755 163 dolarów. Gotówka w tym samym czasie straciłaby 95 proc. swojej wartości. ▲

SPORT

W SKRÓCIE...

GRACJA ORŁOWA ODWOŁANA.

To już pewne. Organizatorzy międzynarodowego wyścigu kolarskiego kobiet Gracja Orłowa mimo wielkich chęci zmuszeni byli odwołać zaplanowane na przełom kwietnia i maja zawody z powodu nadal obowiązujących pandemicznych restrykcji. – Niestety drugi rok z rzędu musimy zrezygnować z zawodów. Do sanitarnych restrykcji dołączyły w tym roku również kłopoty natury zdrowotnej w naszym sztabie organizacyjnym – poinformował dziennikarzy Petr Koláček, dyrektor wyścigu. Na starcie 43. edycji miało nie zabraknąć czołowych kobiecych drużyn z całego świata, w tym dwóch polskich ekip.



MILIK NA CELOWNIKU PSG.

Arkadiusz Milik jeszcze nie zdążył się na dobre zaaklimatyzować w Marsylii, a już przymierzany jest do innego klubu z francuskiej ekstraklasy. I to najbogatszego – Paris St. Germain. Jak podają francuscy dziennikarze, napastnik piłkarskiej reprezentacji Polski znalazł się na celowniku szejków z Paryża po dobrych występach w Marsylii. Milik, który w dwunastu spotkaniach zdobył sześć goli, znalazł się na liście marzeń dyrektora sportowego mistrza Francji, Leonardo. Co z tego wyniknie, przekonamy się niebawem, PSG powinien się jednak pośpieszyć, bo wartość rynkowa Milika może wzrosnąć po tegorocznych mistrzostwach Europy.



NIE ŻYJE ADAM SMORAWIŃSKI.

W sobotę w wieku 93 lat zmarł Adam Smorawiński, były kierowca rajdowy, uczestnik m.in. rajdu Monte Carlo. Smorawiński 13-krotnie był mistrzem Polski w sportach samochodowych, był też jednym z współtwórców i dyrektorem budowy Toru Poznań. O śmierci zasłużonego sportowca poinformował Automobilklub Wielkopolski, którego był członkiem honorowym. (jb)

Szczypiorniak »na tak«

Piłkarze ręczni Banika Karwina prowadzą w półfinałowej serii ekstraklasy z Łowosicami 2:1. W niedzielę podopieczni trenera Michala Brúna pokonali u siebie Łowców 33:23 i są o krok od awansu do finału. Wnioski wyciągnięte z nerwowego środowego spotkania udało się przelać nie tylko na kartki papieru, ale również na karwiński parkiet. Po przerwie zarezerwowanej dla reprezentacji RC na parkiecie Łowosic dojdzie do czwartej bitwy półfinałowej. Mecz zaplanowany na 5 maja ponownie zagości w ramówce ČT Sport (20.00).



• Najlepszy mecz w play off zagrał polski rozgrywający Banika Karwina, Artur Urbański. Fot. hcb-karwina

Janusz Bittmar

Niedziela-środa-niedziela. To nie rozkład jazdy pociągów z Karwiny nad polski Bałtyk, ale harmonogram półfinałowej serii Strabag Rail Ekstraligi pomiędzy Banikiem a Łowcami z Łowosic. Karwiniacy, którzy w ubiegłą środę zwyciężyli w nerwowym meczu na parkiecie Łowosic 31:28, w niedzielę sięgnęli po drugie ważne zwycięstwo i co za tym idzie – meczbol w półfinale. Na rozstrzygnięcie tej serii będzie nam jednak dane zaczekać do 5 maja, pierwszeństwo otrzymały bowiem w tym tygodniu mecze eliminacji do mistrzostw Europy 2022. W

barwach reprezentacji RC, która zmierzy się w dwumeczu z Ukrainą i wyjazdowym starciu z Wyspami Owczymi, występują m.in. trzech zawodnicy Banika (Vojtěch Patzel, Dominik Solák, Jan Užek) oraz jeden członek kadry Łowosic (Jaroslav Trkovský). Kluczem do drugiej wygranej Banika w półfinale play off była świetna gra golkiperów. Zarówno Nemanja Marjanović, jak też Petr Mokroš bronili niczym w transie, wnosząc spokój w poczynania całej karwińskiej linii defensywnej. W ofensywie tradycyjnie powodziło się Vojtěchowi Patzelowi (10), najlepszy występ w play off zaliczył też polski rozgrywający Artur Urbański (3). – Obraz gry był

17

błędów technicznych popełnili szczypiornicy Łowosic w niedzielnym meczu z Banikiem Karwina. Z takim bilansem pomyłek nie można myśleć o sukcesie, tym bardziej, kiedy rywal zaliczył tylko trzy techniczne wpadki.

zupełnie inny od tego ze środy w Łowosicach. Poukładaliśmy szyki obronne znacznie lepiej, rewela-

3. PÓŁFINAŁ EKSTRALIGI

KARWINA - LOWOSICE 33:23

Do przerwy: 14:9. Karwina: Marjanović, Mokroš – Skalický 3, Nedoma 1, Patzel 10/4, Solák 5, S. Młotek 3, Urbański 3, Růža, Nantl 1, Široký 1, Noworyta, Plaček, Franc, Jan Užek 3, Gromyko 3.

cyjnie spisali się bramkarze – skomentował zwycięstwo trener HCB Karwina Michal Brúna. Łowcy z Łowosic popełnili w niedzielę tyle błędów technicznych, że nie byli w stanie nawiązać z Banikiem równorzędnej walki. – Łowosicom zabrakło dokładności z pierwszych dwóch meczów półfinałowych, ale to między innymi efekt naszej świetnej gry w ofensywie – zaznaczył Brúna. Banik ostrym pressingiem zmuszał gości do błędów, szybko przejmował piłkę, wyprowadzając zabójcze kontry – zarówno z wykorzystaniem obrotowych, jak też skrzydłowych. Kolejny kapitalny mecz zaliczył na lewym skrzydle Ondřej Skalický, na prawej stronie boiska popłoch w defensywie Łowców siał z kolei Miroslav Nedoma. Banik w niedzielnym, wygranym w efektownym stylu spotkaniu, potwierdził opinię jednego z najlepiej przygotowanych zespołów pod względem kondycyjnym. Zwłaszcza w drugiej połowie goście nie nadążali za dynamicznymi akcjami Banika. – Zepsuliśmy wszystko, co tylko można było zepsuć. Gospodarze zwyciężyli zasłużenie, tym razem mieliśmy niewiele do powiedzenia – ocenił, bez owijania w bawełnę, przegraną trener Łowców, Jan Landa. ▲

Finał z kibicami

Kiedy czytacie Państwo niniejszy numer „Głosu”, już wiadomo, czy Stalownicy Trzyniec od wczoraj kąpią się w szampanie, czy też finałowa seria ekstraklasy hokeja toczy się dalej. W poniedziałek wieczorem, po zamknięciu tego numeru, Stalownicy przy stanie 3:1 podejmowali z meczbolem na swoich kibich Liberec we własnej hali.

Finał ekstraklasy hokeja zwiększył zarazem apetyt na powrót do normalności na stadionach. Sanepid zezwolił na poniedziałek na delikatne powiększenie liczby kibiców w Werk Arenie, przypomnijmy, do tej pory finałowe

spotkania pomiędzy Trzyncem a Libercem mogło obejrzeć zaledwie 300 widzów.

Nasz stały współpracownik na meczach Stalowników Trzyniec, fotograf Zenon Kisza, skupił się w trakcie finałowej serii między innymi na portretach fanów – szczęśliwych z powodu szansy obejrzenia swoich pupilów na żywo, a nie tylko z domowej kanapy. Miejmy nadzieję, że kwietniowe doświadczenia ze stadionów hokejowych przełożą się również na poluzowanie restrykcji w pozostałych sportach, w tym amatorskich.

(jb)



• Powolny powrót do normalności? W Werk Arenie mecze finałowe ekstraklasy hokeja odbyły się w asyście ograniczonej liczby kibiców. Fot. ZENON KISZA



Pływanie, jako sport powszechny i uprawiany przez wiele tysięcy osób, to bardzo ważny aspekt zdrowia fizycznego i psychicznego. Pływanie jest przecież najlepszą w leczeniu wad postawy dyscypliną sportu

Otylia Jędrzejczak,
była znakomita polska pływaczka, nawołuje do otwarcia basenów

WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

Na testy, a potem na boisko. Tak od wielu miesięcy wygląda piłkarska rzeczywistość w profesjonalnych rozgrywkach. Wiele wskazuje na to, że w zeszłym tygodniu lekko przechwaliliśmy piłkarzy Karwiny. Zespół Jozefa Webera po dobrej serii zszedł bowiem z obłoków na ziemię. Odwrotnie wygląda sytuacja w Ostrawie – Banik w ostatnich dwóch meczach pokazał swoje lepsze oblicze. Dobra wiadomość napłynęła też z Trzyńca. Podbeskidzki drugoligowiec sięgnął w weekend po pierwsze wiosenne zwycięstwo.

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA

KARWINA – PRZYBRAM 0:1
Do przerwy: 0:1. Bramka: 12. Lubega. CZK: 72. Nový (P). **Karwina:** Ciupa – Mikuš, Šindelář (84. Janečka), Dramé (46. Haša), Mažan (46. Jursa) – Jean Mangabira, Qose – Sinyavskiy (67. Ostrák), Čmelík, Bartošák – Papadopoulos.

Karwiniacy nawiązali w niedzielę do słabego występu z Jabloncem, z którym przegrali we wtorek na wyjeździe 0:3. Podopieczni trenera Jozefa Webera w pojedynku z ostatnim klubem tabeli powielili błędy z Jablonca, włącznie z brakiem koncentracji na wstępie meczu. W 12. minucie linia środkowa zbyt późno zareagowała na szybką kontrę rywala, Zorvan uruchomił zwinnego Lubegę, a ten płaskim strzałem nie dał szans karwińskiemu bramkarzowi. Jak się później okazało, był to jedyny bramkowy akcent meczu. Przybram w ofensywie nie posiada takiej jakości, jak wicelider spod Jeszczedu, w drugiej połowie goście w dodatkustawili się na „obronę Częstochowy”.

– Niestety nie udało nam się wykorzystać pasywnej gry przeciwnika w drugiej połowie meczu. Wprawdzie zagraлиśmy odważniej, znacznie lepiej w ofensywie, ale zabrakło goli, które są solą futbolu – stwierdził szkoleniowiec Karwiny Jozef Weber. Gospodarze dwu-

krotnie trafili w poprzeczkę, zaś pozostałe „setki” wylapał świetny Šiman w przybramskiej bramce. W ofensywniejszym ustawieniu z drugiej połowy spotkania karwiniacy narzucili rywalowi własny styl gry, z częstą grą na flankach i dośrodkowaniami w pole karne. Ani Papadopoulos, ani też Haša, który zmienił w przerwie niewidocznego Dramego, nie znaleźli jednak recepty na defensywę FK Przybram.

ŁÓDMUNIEC – OSTRAWA 0:2
Do przerwy: 0:1. Bramki: 27. Buchta, 92. Kaloč. **Ostrawa:** Laštůvka – Sanneh, Svozil, Stronati, Holzer – Jánoš (88. J. Pokorný), Kaloč – de Azevedo (72. Fillo), Tetour (71. Kuzmanović), D. Buchta (61. Ndefe) – O. Šašinka (71. Zajíc).

Banik nie zdecydował się jeszcze na zmianę trenerską, drużynę w dalszym ciągu prowadzi więc tymczasowy szkoleniowiec klubu, Ondřej Smetana. Pod jego wodzą ostrawianie zdobyli komplet punktów w klasycznych derbach z Sigmą, grając ponadprzeciętnie zwłaszcza w drugiej połowie. Bohaterem spotkania został bramkarz Jan Laštůvka, który w 89. minucie, przy stanie 0:1 wylapał karne. – Laštůvka jest bardzo ważnym ogniwem drużyny. Potwierdził to po raz kolejny, w zasadzie wylapał nam zwycięstwo ze Sigmą – skomplementował bramkarza trener Smetana.

Lokaty: 1. Slavia Praga 75, 2. Jablonec 59, 3. Sparta Praga 58,... 8. Ostrawa 44, 11. Karwina 33 pkt. **W**

następnej kolejce: Ostrawa – Brno (sob., 19.30), Pardubice – Karwina (niedz., 15.00).

FNL

TRZYNIEC – WYSZEHRAD 3:0
Do przerwy: 1:0. Bramki: 44. Javůrek, 63. Hýbl, 75. Foltyn. **Trzyniec:** Adamuška – Vaněk, Bedecs, Foltyn – Omasta, Weber (80. Attah), Habusta, Hýbl (87. Gáč) – Celba, Javůrek (70. Cienciala) – Samiec.

Podopieczni trenera Františka Straki sięgnęli po pierwszą wygraną w wiosennej rundzie. Traf chciał, że z ostatnim klubem tabeli, który po przegranej na Leśnej może już zamawiać bilety do trzeciej ligi. – Dla nas był to najważniejszy mecz wiosny. Cieszę się z wygranej, tym bardziej, że czekaliśmy na zwycięstwo od listopada – stwierdził zadowolony szkoleniowiec Trzyńca, František Straka. – Chciałbym, żeby nie były to ostatnie punkty wywalczone w tym sezonie. Nastawiamy się walecznie również na wtorkową bitwę z Viktoriá Žižków – zaznaczył Straka. Dzisiejszy pojedynek w ramach zaległej 18. kolejki rozpoczyna się na Stadionie Rudolfa Ľabaja o godz. 16.30.

Lokaty: 1. Hradec Kr. 46, 2. Lišeň 38, 3. Poděstějov 36,... 13. Trzyniec 20 pkt.



● Napastnik MFK Karwina Michal Papadopoulos (na pierwszym planie) nie powiększył w niedzielę swojego dorobku bramkowego.
Fot. mfkkarvina

PKO BP EKSTRAKLASA

PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA – LECH POZNAŃ 1:0
Do przerwy: 0:0. Bramka: 74. Roginić. **Podbeskidzie:** Pesković – Modelski, Janicki, Rundić, Danielak, Rzuchowski (64. Tulio), Bieroński (64. Frelek), Mamić (70. Niepsuj), Ubbink (61. Hora), Biliński (70. Wilson), Roginić.

Górale robią wszystko, żeby uratować ekstraklasę w Bielsku-Białej. Ważny krok uczynili piłkarze w wygranym meczu z Lechem Poznań. Istotną postacią zespołu jest serbski stoper Milan Rundić, którego kibice futbolu zapamiętali m.in. ze świetnych występów w Karwinie. Teraz Rundić kieruje obroną Podbeskidzia,

a każde czyste konto to wisienka na torcie dobrej gry całego zespołu.

– Ten mecz był prawdziwą pracą całego zespołu. Jak widziałeś, każdy walczył za każdego. Nareszcie, szczęście było delikatnie po naszej stronie i uważam, że w pełni na to zasłużyliśmy. W ostatnich meczach mieliśmy sporo pecha i dzisiaj los nam to oddał – ocenił spotkanie serbski stoper.

W innych meczach 27. kolejki: Górnik Zabrze – Wisła Płock 0:2, Raków Częstochowa – Śląsk Wrocław 2:0, Zagłębie Lubin – Piast Gliwice 2:2, Wisła Kraków – Cracovia 0:0, Warta Poznań – Jagiellonia Białystok 2:0, Stal Mielec – Pogoń Szczecin 1:0, Lechia Gdańsk – Legia Warszawa 0:1. **W nast. kolejce:** Piast Gliwice – Podbeskidzie Bielsko-Biała (poniedziałek 3 maja, 15.00). ▲

RETROSKOP



Jacek Wszoła – tak brzmiała odpowiedź na pytanie z ubiegłej odsłony Retroskopu. Były znakomity polski skoczek wzwyż, złoty i srebrny medalista igrzysk olimpijskich, zmobilizował Was do tego stopnia, że w mojej skrzynce pocztowej w komputerze aż zaroilo się od poprawnych odpowiedzi.

Wielkie dzięki, że jesteście, bardzo sobie cenię wasze zaangażowanie. Przypominam zarazem, że raz na cztery tygodnie do jednego z Czytelników trafia voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportisimo. Warto więc uczestniczyć w tej zabawie regularnie.

PYTANIE NR 54

Polski futbol to skarbnica bezcennych wspomnień, między innymi związanych z tym oto bohaterem na archiwalnym zdjęciu. Wyliczanka jego osiągnięć sportowych jest długa, ale przypomnę najważniejsze sukcesy: 77 bramek w barwach GKS Katowice, 51 w barwach Hamburgeru SV, 9 w drużynie Eintrachtu Frankfurt. Wystarczy?

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live.

(jb)



Fot. ARC

INFORMATOR

NASZA RECENZJA

Witajcie w II Rzeczpospolitej

Ostatnio sięgam po książki opisujące dwudziestolecie międzywojenne w Polsce. Dwie pozycje, które dzisiaj zamierzam przedstawić, dotyczą tego właśnie okresu. W jednej poznajemy II Rzeczpospolitą oczami ludności Podlasia, w drugiej – angielskiego podróżnika, który przemierzył ten kraj wzdłuż i wszerz na rowerze.

Danuta Chlup

»Miód«, Barbara Goralczuk, Białystok 2017

Książka ta została wydana przed czterema laty, jednak obecnie, kiedy słyszymy o represjach wobec Polaków na Białorusi, nabiera ona na aktualności. Pokazuje nam nieco inny aspekt stosunków polsko-białoruskich.

Autorka mieszka na Podlasiu, ukończyła liceum z białoruskim językiem nauczania w Bielsku Podlaskim, później studiowała rusycystykę. Nawiązałam z nią kontakt internetowy. Na moje pytanie, czy należy do mniejszości białoruskiej, napisała: „Jestem mniejszością, jestem prawosławna. A poza tym... Mam problem z określeniem narodowości. Białoruska? Raczej nie, chociaż bliżej mi do tego narodu. Ukraińska? Uwielbiam muzykę, kulturę, język, ale nie jestem Ukrainką. Definiuję siebie – tutejsza. Podlaska. I Polka też, przecież urodziłam się i wychowałam w Polsce. Ale tak naprawdę – tutejsza”.

Tacy właśnie – podlascy, tutejsi, posługujący się własną gwarą, piszący cyrylicą, w większości prawosławni – są bohaterowie załudniający kartki powieści „Miód”. Autorka oparła ją na faktach z historii swej rodzinnej wsi Mokre

oraz okolicznych miejscowości, na wspomnieniach przodków. Opisuje proste życie na wsi, biedę po pierwszej wojnie światowej, zwyczaj, relacje międzyludzkie. Jej bohaterowie żyją na ziemi, która weszła w skład II Rzeczpospolitej, lecz tak naprawdę tylko nieliczni z nich czują się Polakami. Dzieci, zmuszane w szkole do edukacji w języku polskim, do używania alfabetu łacińskiego, którego ich rodzice w ogóle nie znają, nie zawsze mogą liczyć na wyrozumiałość ze strony nauczycieli sprowadzanych z głębi Polski. Ich rodzice z kolei często nie rozumieją, dlaczego mieliby kształcić potomstwo. Do harówki w polu wykształcenie nie jest potrzebne. Białoruski chłop rzadko osiąga bogactwo. Bogaci są Żydzi – właściciele restauracji, sklepów, zakładów – oraz polscy ziemianie, ewentualnie wysyłani na Kresy z centralnej Polski inteligencja.

„To przewrotna i gorzka opowieść o okrucieństwie wsi, biedzie, głodzie i poniżeniu, a także o trudnych początkach państwa polskiego po wielkiej wojnie. To także opowieść o poszukiwaniu tożsamości przez ludzi, którzy podczas 120 lat zaborów zostali jej skutecznie pozbawieni, a dostali w zamian gorzką codzienność, gorycz zamiast miodu, który był obiecany przez rządzących” – powyższy fragment opisu na okładce dobrze oddaje temat i klimat tej wartej uwagi powieści.

»Rowerem przez II RP«, Bernard Newman, Kraków 2021

To nowość wydawnicza, lecz w rzeczywistości chodzi o reportaż z 1934 roku. „Niezwyczajna podróż po kraju, którego już nie ma” – anonсуje wydawca Znak Horyzont na okładce.

Newman był brytyjskim pisarzem i podróżnikiem, w czasie pierwszej wojny światowej żołnierzem i szpiegiem. W międzywojniu odwiedził ponad 60 krajów, podróżował głównie na rowerze. Jego reportaże są żywe, pełne angielskiego humoru. Polskę odwiedził kilkakrotnie.

Autor przybył do Polski statkiem. Punktem wyjścia jego podróży było Wolne Miasto Gdańsk. Przez Wielkopolskę jedzie do Warszawy, stamtąd do Częstochowy, którą nazywa „polskim Lourdes”, do Krakowa, w Tatry. Jego podróż po Polsce jest dla nas o tyle ciekawsza, że opisuje sporo miejsc, które od czasów drugiej wojny światowej do Polski nie należą. Jedzie do Lwowa, zagląda do Hucułów zamieszkujących styk granic Polski, Rumunii i Czechosłowacji. Potem kieruje się na północ, przez bagniste Polesie zmierza do Wilna i do Prus Wschodnich. Poznaje nowych ludzi (choć nie zna polskiego), jeżeli może wybiera między noclegiem w mieście a na wsi – decyduje się na wiejską kwaterę. Cały ekwipu-



• „Miód” i „Rowerem przez II RP” – dwie książki o międzywojennej Polsce. Fot. DANUTA CHLUP

nek wiezie w wojskowym plecaku przytroczonym do bagażnika.

Polska w oczach Brytyjczyka, szczególnie jej wschód, jest krajem ciekawym, specyficznym, ale słabo rozwiniętym w porównaniu do jego ojczyzny. Odnotowuje duże różnice w wyglądzie domów po przekroczeniu dawnej granicy zaboru pruskiego i rosyjskiego. Z humorem opisuje nieraz fatalne drogi, a raczej bezdroża, gdzie jego rower grzęźnie w piachu lub w błocie.

W końcowych rozdziałach dziesięcioletniego czytelnika będzie raziło bagatelizowanie rosnącego w siłę

nazizmu w Niemczech i obaw, jakie budzi on wśród Polaków. Ale – jak zauważa tłumaczka Ewa Kochanowska – nie można się spodziewać, że autor piszący książkę w 1934 roku będzie dysponował dzisiejszą wiedzą na temat nazizmu oraz kierunku, w jakim potoczy się historia Europy.

Reportaż Newmana jest jego subiektywnym spojrzeniem na Polskę i jej problemy, jego wnioski nie zawsze są zgodne z faktami. Ale to rzecz normalna w przypadku podróżniczych reportaży. Na pewno warto go przeczytać. ▲

PRACOWNIK BIURA OBSŁUGI KLIENTA

Firma Legat Trade, s.r.o. poszukuje osoby do opracowywania ofert i obsługi zamówień

Od kandydatów oczekujemy:

- ✓ Wykształcenie min. średnie
- ✓ Umiejętność komunikowania ustnie i pisemnie w języku polskim i czeskim
- ✓ Wprawa w podstawowych operacjach obliczeniowych w Excelu
- ✓ Dyspozycja do dokładnej i starannej pracy

Oferujemy

- ✓ stabilną pracę na podstawie umowy
- ✓ dobre wynagrodzenie
- ✓ przyjazne środowisko małej firmy
- ✓ możliwość zatrudnienia na ¾ etatu

Miejsce pracy w Karwinie.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV oraz danych kontaktowych pod adres: info@soryx.cz

GE-244

Chcą ocalić spuściznę braci Hławiczków

„Ocalmy nasze dziedzictwo” – pod takim hasłem powiat cieszyński zachęca do udziału w akcji zbierania pamiątek związanych z dorobkiem dwóch cieszyńskich kompozytorów, braci Karola i Adama Hławiczków.

– Ich twórczość jest rozproszona w dużej mierze po zbiorach prywatnych. Dlatego zwracamy się z prośbą do wszystkich posiadaczy materiałów nutowych, opracowań i innych pamiątek po kompozytorach o przekazanie ich do Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Zostaną tam zabezpieczone i będą mogły służyć następnym pokoleniom – apeluje

Mieczysław Szczurek, starosta cieszyński.

Karol i Adam byli synami Andrzeja Hławiczki – nauczyciela, organisty, zbieracza pieśni ludowych i działacza muzycznego. Adam Hławiczka był księdzem ewangelickim, m.in. długoletnim proboszczem parafii ewangelickiej w Katowicach. Z kolei Karol Hławiczka, prócz działalności artystycznej, prowadził także działalność edukacyjną i badawczą z zakresu muzykologii. Urodził się w 1894 r. w Ustroniu. Po 1945 r. osiadł na Zaolziu, gdzie zajmował się kształceniem muzycznym. Założył i prowadził chór „Harfa” w Czeskim Cie-

szynie i „Lutnia” w Trzyńcu. Działał w Sekcji Literacko-Artystycznej Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego. Z ramienia Sekcji zorganizował w latach 1951-54 cztery popularne festiwale młodzieżowe. W 1958 r. powrócił jednak do Polski.

W 1975 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał też Medal Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji. Osobista spuścizna Hławiczki, w tym jego biblioteka, uległa niestety rozproszeniu. Jego książki i czasopisma zostały rozdane bądź sprzedane. Resztki zbioru bibliotecznego znajdują się zaś w rękach prywatnych. (wik)

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą



MINISTERSTWO KULTURY

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA



Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostają...
Dnia 27 kwietnia 2021 obchodziłaby swoje 100. urodziny
śp. ZOFIA CZERNER
z Orłowej-Lutyni
Z miłością i szacunkiem wspominają córki i syn z rodzinami.

RK-033



Są chwile i ludzie, których się nie zapomina.
Jutro minie 50 lat od śmierci naszego Kochanego Męża i Ojca
ERYKA URBASIA
z Suchej Górnej
O chwilę wspomnień proszą żona Halina i córka Grażyna z rodziną.

GŁ-237



Człowiek szlachetny, odchodząc do wieczności, nie umiera, ale żyje w naszej pamięci.
Dzisiaj, 27 kwietnia, obchodziłby 100. urodziny nasz Kochany
WILHELM WAJNER
z Dąbrowy
O pamięć i chwilę cichych wspomnień proszą córki z rodzinami.

RK-032

NEKROLOGI



Tylko Bóg łączy ociera, smutek zdejmuję z serc. Kto wierzy, nie umiera, Chrystus zwyciężył śmierć.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 25 kwietnia 2021 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 76 lat nasza Kochana Teściowa, Babcia, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

śp. ANNA KRETKOWA
zamieszkała w Karwinie-Granicach

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek dnia 30 kwietnia 2021 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-249

Szanownej Koleżance Halinie Kantor wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Ojca

TADEUSZA SZELIGI

składa dyrekcja oraz grono nauczycielskie PSP w Hawierzowie-Błędowicach.

GŁ-248

Szczere wyrazy współczucia naszej koleżance z chóru i równocześnie dyrygentce zaprzyjaźnionego chóru, pani Irenie Szelidze, z powodu śmierci Męża

śp. TADEUSZA SZELIGI

składają chórzyści chóru „Zaolzie” z Orłowej-Lutyni.

RK-034

PROGRAM TV

WTOREK 27 KWIETNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Ordynator **10.05** Śladami gwiazd **10.30** List do ciebie **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Torba **14.50** Nie wahaj się i kręć! **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Doktor Martin (s.) **21.00** Czarni baronowie (s.) **21.55** Marta i Věra (s.) **22.55** Komiczy na piątkę **23.50** Kryminolog (s.) **0.50** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.50** Magalhaesa wyprawa dookoła świata **10.45** Błękitna planeta – kolejna wyprawa **11.35** Minuta ciszy **12.10** Nie poddawaj się plus **12.35** Nie poddawaj się **13.00** Z kraju Pradziada i króla Jęczmienia **13.30** Hitler: Pokonany **14.15** Wielka wojna **15.10** A400M: Uniwersalny samolot transportowy **16.05** Królestwo natury **16.30** Psy – niesamowite zwierzęta **17.20** Bawaria **18.15** Po Czechach nie tylko śladami sportu **18.45** Wieczorynka **19.00** Na rowerze **19.15** Magazyn religijny **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Blokada Leningradu **21.00** Partyzanci bez legend **21.55** Pociąg śmierci **22.40** Grantchester (s.) **23.30** McMafia (s.) **0.30** Poszukiwania lilii.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Ulica (s.) **10.00** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.10** Castle (s.) **15.05** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Anatomia życia (s.) **21.30** Misja nowy dom **22.45** Weekend **23.40** Dr House (s.) **1.25** Castle (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.05** M.A.S.H. (s.) **8.50** Pielęgniarki (s.) **10.05** Serce nie służy (film) **11.55** Strażnik Teksasu (s.) **12.55** Policja Hamburg (s.) **14.55** Agenci NCIS (s.) **15.55** Policja w akcji **16.55** Wiadomości kryminalne **17.15** Like House **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Slunečná (s.) **21.45** 7 przypadków Honzy Dědka **22.55** Tak jest, szefie! **0.00** Like House **0.35** Policja w akcji **1.35** Agenci NCIS (s.).

ŚRODA 28 KWIETNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Łobuziaki (film) **10.40** Doktor Martin (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko-party **14.55** Zawodowcy (s.) **15.50** Wezwijcie położną (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Panoptikum miasta Pragi (s.) **21.20** Hercule Poirot (s.) **22.50** Niezwykłe

losy **23.45** Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Najwspanialsze zjawiska naturalne **9.50** Psy – niesamowite zwierzęta **10.40** Pociąg śmierci **11.30** Jura Pavlica **12.05** Nasza wieś **12.35** Folklorika **13.00** Magazyn chrześcijański **13.30** Himalajskie królestwa **14.20** Przez ucho igielne **14.50** Wolna Europa Środkowa **15.45** Klucz **16.15** Wielka wojna **17.05** Papież – najpotężniejszy człowiek na planecie **17.50** Partyzanci bez legend **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.25** Kawałek drewna **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Z kucharzem dookoła świata **21.00** Podróż po Sumatrze **21.30** Legendy czeskiej piłki nożnej **22.00** Bitwa o Ostrawę 1945 **22.50** Lotnicze katastrofy **23.35** Gomorra (s.) **0.20** Nikotyna.

POLECAMY



• Cudowna planeta
Wtorek 27 kwietnia, godz. 9.00
TVC 2



• Himalajskie królestwa
Środa 28 kwietnia, godz. 13.30
TVC 2



• Bitwa o Ostrawę 1945
Czwartek 29 kwietnia, godz. 13.05
TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.50** Anatomia życia (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.35** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.10** Castle (s.) **15.05** Dr House (s.) **16.57** Po-

łudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Tajemniczy szef **21.35** Zamieńmy się żonami **22.45** Agenci NCIS (s.) **23.40** Dr House (s.) **1.20** Castle (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.05** M.A.S.H. (s.) **8.45** Slunečná (s.) **10.10** Koleje losu (film) **12.05** Strażnik Teksasu (s.) **13.05** Policja Hamburg (s.) **15.00** Agenci NCIS (s.) **15.55** Policja w akcji **16.55** Wiadomości kryminalne **17.15** Like House **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.50** Głina (s.) **0.00** Like House **0.35** Policja w akcji **1.30** Agenci NCIS (s.).

CZWARTEK 29 KWIETNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położną (s.) **9.55** Panoptikum miasta Pragi (s.) **11.00** Wszystko, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Niespodzianka **14.20** Hercule Poirot (s.) **15.50** Wezwijcie położną (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Doktor Martin (film) **21.45** Pr. dyskusyjny **22.45** Gejzer **23.15** Na tropie **23.40** Rocco Schiavone (s.) **1.20** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Niesamowity świat zwierząt **9.45** Bawaria **10.40** Papież – najpotężniejszy człowiek na świecie **11.25** Nikotyna **12.20** Samoloty myśliwskie **13.05** Bitwa o Ostrawę 1945 **13.55** Duże maszyny **14.40** Blokada Leningradu **15.30** Europa dziś **16.00** Design **16.30** Himalajskie królestwa **17.25** Hawaje **17.45** Legendy czeskiej piłki nożnej **18.15** Podróż po Sumatrze **18.45** Wieczorynka **18.55** Przygody nauki i techniki **19.30** Wierchołki gór z V. Čechem **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Po Czechach śladami sportu **21.30** Wyścig z czasem **22.00** Kat nie czeka (film) **23.45** Queer **0.15** Morderstwa w Walhali (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Zamieńmy się żonami **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.10** Castle (s.) **15.05** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.45** Gwiazdne życie **22.20** Agenci NCIS (s.) **23.10** Dr House (s.) **0.50** Castle (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **8.50** Pielęgniarki (s.) **10.05** Tatuś (film) **12.00** Strażnik Teksasu (s.) **13.00** Policja Hamburg (s.) **14.55** Agenci NCIS (s.) **15.55** Policja w akcji **16.55** Wiadomości kryminalne **17.15** Like House **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Slunečná (s.) **21.35** Mroczny Kraj (s.) **22.55** Głina (s.) **0.05** Like House **0.35** Policja w akcji.

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI. ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE. po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i płotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 kc/m2 z farbą. Balicki, tel. 732 383 700. GŁ-160

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1

2

3

4

1. jest srebrem, a milczenie złotem

2. dzieło sztuki na ścianie

3. pełniona przez żołnierzy lub prawy dopływ Odry

4. starożytna nazwa Sany, stolicy Jemenu

Wyrazy trudne lub mniej znane: AZAL

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1

2

3

4

1. mieszkaniec Baku (Azerbejdżan)

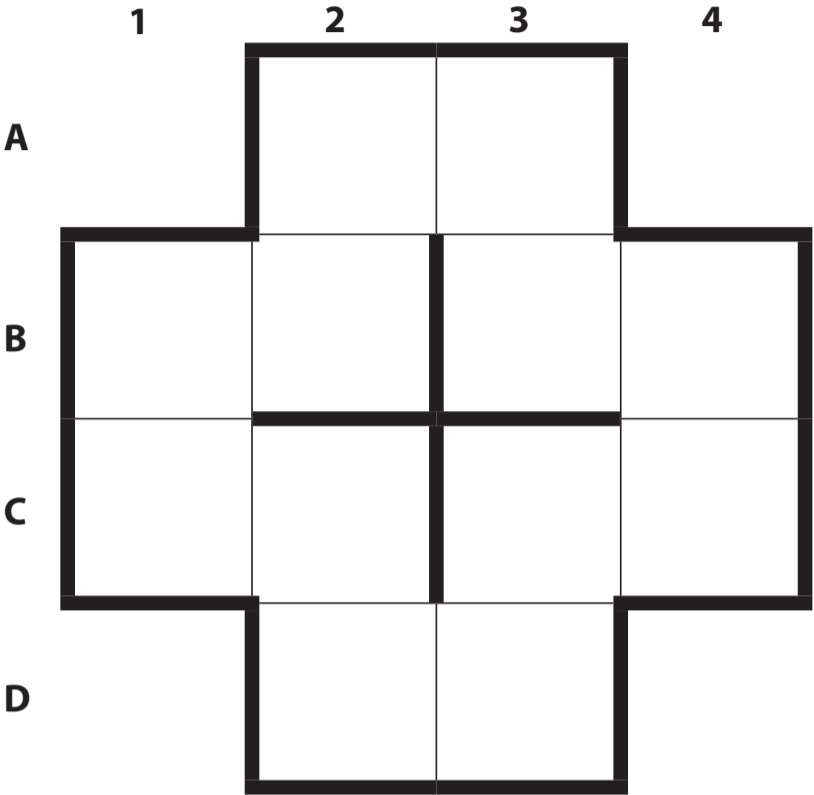
2. danie dla niemowlaka

3. część monitora, telewizora

4. wczesna pora dnia

Wyrazy trudne lub mniej znane: AZER

KRZYŻÓWKA SYLABOWA



POZIOMO: **A.** mebel, na którym można leżeć, siedzieć lub spać **B.** inne określenie przyłądka – blat w sklepie lub bufecie **C.** agencja kosmiczna USA – biblijny patariarcha, syn Jakuba i Lei **D.** duch pokutujący, widmo **PIONOWO:** **1.** metal o symbolu Sn, służący do lutowania **2.** kawałek lodu zwisający zimą z dachu – rzeka, lewy dopływ Warty lub inaczej samiusienka, samotna **3.** fałda na morzu – drugi okres ery mezozoicznej lub gorolski hetman „... spod Grónia” **4.** awangardowy ruch literacki, dadaizm

Wyrazy trudne lub mniej znane: JUDA

ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Izzydora Sztaudyngera (1904-1970) – polskiego poety i satyryka:
„I kiedy jestem głodny, i kiedy jestem syty,
Drażnią mnie bliźnich moich...”

1. bezlistna, uschła łądoga

2. górką nawianego śniegu

3. zabronienie, np. postoju, kąpieli

4. taneczne widowisko muzyczne

5. orangutan, makak lub pawian

6. boczna ściana kadłuba statku

7. miejsce sprzedaży gotowych przekąsek, słodczy i napojów, bistro

8. miasto na Ukrainie w obwodzie odeskim

9. obiekt zainteresowań speleologa, jaskinia, pieczara

10. imię Christie lub Młynarskiej

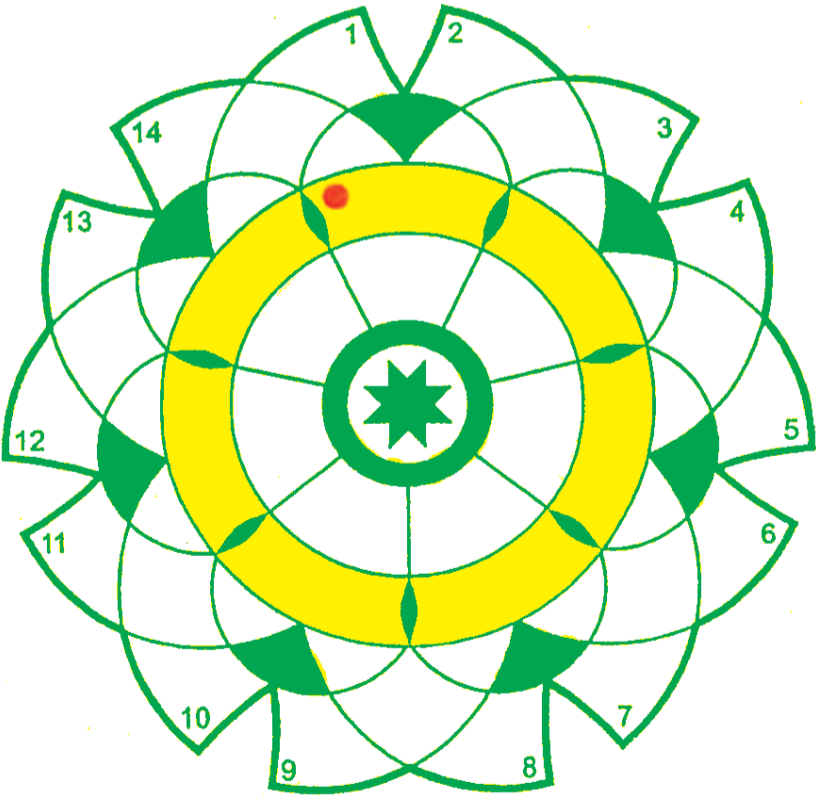
11. ułożenie zębów względem siebie

12. paż królowej, bielinek kapustnik lub listkowiec cytrynek

13. odprowadza krew z serca

14. rosyjski samochód ciężarowy

Wyrazy trudne lub mniej znane: ARCYZ, KAMAZ, ZGRYZ



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 7 maja 2021 r. Nagrodę z 13 kwietnia otrzymuje **Leonard Prochner z Czeskiego Cieszyna**. Autorem dzisiejszych tamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 13 kwietnia: OLSZTYN
Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 13 kwietnia: 1. BŁOK 2. LISTA 3. OTMAR 4. KARA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 13 kwietnia: 1. GŁAZ 2. ŁYŻWA 3. AWERS 4. ZASP
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 13 kwietnia: ZDANIA